

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 29 (458)

Łódź czwartek 30 stycznia 1947 r.

CENA 2 ZŁ

## Nowy Führer przemawia Ataki na Polskę nie ustają Przywódcą niemiecki kokietuje Francję

BERLIN (PAP). Na konferencji prasowej, zwołanej w Berlinie przez niemiecką partię socjalno-demokratyczną, Schumacher uznał za stosowne przedstawić dziennikarzom niemieckim i zagranicznym swoje tezy polityczne.

Oświadczył on łaskawie, że nie uważa już za konieczne korygowanie granicy Niemiec na zachodzie i nie rości już sobie żadnych pretensji terytorialnych wobec Francji. Schumacher zaakcentował tym ostrzejsze niepoprawne stanowisko wobec zagadnień wschodnich i wystąpił ponownie przeciwko granicy polsko-niemieckiej.

Według pobożnych życzeń p. Schumachera, Niemcy powinny otrzymać z powrotem „jak najwięcej terenu na wschód od linii Odry i Nysy”, natomiast bowiem nie zdołają pomieścić i wyżywić milionów uchodźców ze wschodu.

Schumacher nie sprecyzował, jak dalece miałby iść ten nowy „Drang nach Osten”, ale wyraził się dosłownie, że „byłoby nonsensem uważać tymczasową li-

nię administracyjną, za ostateczne uregulowanie granicy na wschodzie”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kierując swe żądania na wschód Schumacher zlagodził tym razem ton w stosunku do Francji. Obserwatorzy polityczni sądzą, że w ten sposób przywódca socjalno-demokratów niemieckich chciał zjednać sobie opinię francuską jeszcze przed konferencją pokojową w sprawie Niemiec.

Oświadczenie Schumachera, że wybiera się wkrótce z wizyta-

do Paryża zdaje się potwierdzać to przypuszczenie.

Zdaniem p. Schumachera, prawdziwa demokracja zapanuje w Niemczech dopiero wówczas, gdy jego partia będzie rozwijała niczym nieskrępowaną działalność na terenie wszystkich czterech stref okupacyjnych.

Dalej Schumacher przemawiał tak, jak gdyby już był nowym „führerem” Niemiec.

„Nie podpiszę pokoju, którego warunki będą zbyt surowe” — odpowiedział z emfazą gdy

go zapytano, czy uda się na konferencję do Moskwy.

Ujmując ściślej swą myśl Schumacher dodał, że „nie podpiszę pokoju, któryby w swych warunkach przewidywał linię Odry i Nysy jako granicę Niemiec na wschodzie”.

Tak więc Schumacher uważa się za powołanego do omawiania warunków pokoju z Niemcami, sądząc, że właśnie on zostanie zaproszony do złożenia swego podpisu pod traktatem pokojowym.

## Rząd Ramadiera uzyskał bezwzględna większość

PARYŻ (PAP). Rząd Ramadiera osiągnął we wtorek w parlamencie 2 zwycięstwa olbrzymią większością — 544 głosami przeciwko 44, oraz 543 głosami przeciwko 18. Ramadier w sposób ostry udzielił odpowiedzi posłom ze skrajnej prawicy, któ-

ry wysuwali zastrzeżenia co do obsadzenia niektórych ministerstw.

We wszystkich przemówieniach deputowanych poruszono sprawę Indochin.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że większość uzyskana przez nowy rząd nie świadczy jeszcze o sile i trwałości rządu Ramadiera. W istocie rzeczy wszystko zależy będzie od stopnia współpracy pomiędzy partiami. Ramadier niejednokrotnie podkreślił tę konieczność, zaznaczając, że ministrowie bez teki, reprezentujący

swe partie w rządzie, powinni występować jako rzecznicy jednolici w rządzie.

### „Ryby w mętnej wodzie”

BERLIN (PAP). Organ partii liberalno-demokratycznej Niemiec „Der Morgen” poświęcił dłuższy artykuł na temat wystąpienia przedstawicieli Austrii na konferencji w Londynie. Autor artykułu zwraca uwagę, że z wypowiedzi polityków austriackich można sądzić, że Austria nie czuje żadnej odpowiedzialności za wojnę. Jest to „łowienie ryb w mętnej wodzie”. Trzeba przypomnieć, że niemieckie wojska przy wkroczeniu do Austrii w roku 1938 nie natrafiły na żaden opór, o którym tak często mówi się w wystąpieniach austriackich.

## Doradcy amerykańscy opuszczają Chiny

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik departamentu stanu USA podał do wiadomości, że rząd amerykański postanowił wycofać się z komitetu trzech, który został utworzony w Czong-Kingu w celu położenia kresu działaniom wojennym w Chinach. Generał Marshall był przewodniczącym tego komitetu.

Rząd amerykański postanowił również wycofać się z komitetu wy-

konawczego, powołanego do życia w Pekinie przez komitet trzech dla kontroli nad wykonywaniem warunków przewidzianych w celu doprowadzenia do zakończenia walk w Chinach, demobilizacji i reorganizacji armii chińskiej. Rzecznik dodał, że zgodnie z tym oświadczeniem Stany Zjednoczone wycofują się z mediacji w wewnętrznych sporach w Chinach.

## MILIARD DOLARÓW? płacą za Grenlandię

NOWY JORK (PAP). Wiadomości opublikowane przez dziennik Extrabladet w Kopenhadze o rozmowach pomiędzy Danią i Stanami Zjednoczonymi, które pragną nabyć Grenlandię za miliard dolarów wywołały szereg komentarzy prasy amerykańskiej.

Korespondent New York Herald Tribune podaje, że Stany Zjednoczone i Dania dyskutowały sprawę przysięgi Grenlandii, ale żadna propozycja nie została dotychczas w tej sprawie wysunięta.

Dziennik przypomina, że jesienią ubiegłego roku sprawa ta była przedmiotem dyskusji pomiędzy Byr-

nesem i Rasmussenem duńskim ministrem spraw zagranicznych.

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu zaprzeczył wiadomościom, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej, jakoby były prowadzone rokowania pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Danią w sprawie odstąpienia Grenlandii.

Równocześnie rzecznik podał do wiadomości, iż minister Rasmussen oświadczył we wtorek dnia 28 bm. w Kopenhadze, że wiadomość prasy amerykańskiej na temat odstąpienia Grenlandii Stanom Zjednoczonym jest pozbawiona wszelkich pod-

Dokąd

zmierzają?

Spoleczeństwo polskie wstrząśnięte zostało tragiczną wiadomością, że w Poznaniu zamordowany został w sposób potworny młody chłopak, Jan Stachowiak, instruktor Związku Walki Młodych. Zwabiony przez dwóch młodocianych morderców w ruiny zniszczonego kościoła, został zastrzelony, a następnie pastwiono się nad jego zwłokami. Sumienie każdego uczciwego człowieka wzdyga się na samą myśl o tym, że dzisiaj, na polskiej ziemi, po sześciu latach tragedii narodowej, mogą znaleźć się dwaj młodzi ludzie, którzy z całą odpowiedzialnością i w pełni rozeznania swego czy nu, mordują człowieka, którego jedynym przewinieniem było to, że oddał się pracy nad pogłębieniem świadomości politycznej młodego pokolenia.

Wówczas, kiedy obóz demokracji polskiej po odniesionym zwycięstwie wyborczym zapowiada amnestię i akt łaski dla wszystkich pragnących wrócić do uczciwej pracy, dwaj młodzi chłopcy, wychowani na tragicznej pożywe nienawiści do wszystkiego co technicznie i postępowo, kierują bez wahania śmiertelnością broń w głowę działacza młodzieżowego dlatego, że zgodnie ze swoim sumieniem i przekonaniem stanął do pracy

Czy społeczeństwo polskie, czy polska klasa robotnicza przechodzić może do porządku dziennego nad tego rodzaju faktami, które swoją zgrozą hańbią imię polskie i ścigają na nas piętno kainowych zbrodni? Czy ten strzał wymierzony w Poznaniu jest w stanie zagłuszyć i przyćmić zwycięstwo polskiego proletariatu, dążącego w pierwszym rzędzie do zabezpieczenia spokoju wewnętrznego w kraju, którego przyszłość wymaga jak najintensywniejszej pracy w zgodzie i harmonii, w atmosferze zaufania i powszechnego poczucia odpowiedzialności?

Zatruty strzał Niewiadomskiego, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej był przed ówczesnym wiekiem oznaką metod i sposobów walki obozu polskiego wstecznicstwa. Dzisiaj strzały, kierowane w pierś wiernych synów naszej ziemi, oznaczają to samo. Są wyraźnym dowodem, że brak argumentów politycznych reakcja zastępuje ołowiem, mordując swoich przeciwników. Tego rodzaju zbrodnica taktyka odnosi skutki wręcz odwrotne. Społeczeństwo doskonale ocenić potrafi, po której stronie jest prawda, a kto posługuje się metodą gwałtu, hańby i indywidualnego terronu

Ociekające niewinnie przelaną krwią zwłoki Jana Stachowiaka są oskarżeniem, dla poparcia którego nie można znaleźć spokojnych słów, ani dość mocnych wyrazów potępienia dla sprawców i ich duchowych wychowawców.

## Nasze stanowisko

Memorandum Polski, złożone w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec, obejmuje szczegółowo wszystkie zagadnienia i sposoby ich realizacji, które składają się mają na istnienie i rozwój dzisiejszych Niemiec, jako państwa, niezagrażającego swoim istnieniem pokojowi i bezpieczeństwu świata. — W sposób wyczerpujący i jasny podaliśmy zarówno przyczyny, dla których należy przeciwdziałać nienaturalnemu rozwojowi wczorajszych twórców światowej rzezi, jak również środki, które prowadzą do przelstoczenia przeżartego faszystwem i zbrodnią ducha germańskiego.

Rząd Polski w swoim memorandum domaga się przedsięwzięcia wszystkich możliwych kroków dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie kontroli nad wychowaniem społeczeństwa w duchu demokratycznym i pokojowym. Kontrola ta musi być sprawowana permanentnie, powinna się składać z takiego ciała, które swoją odpowiedzialnością i znajomością rzeczy da gwarancję, że proces wypełniania zbrodniczych instynktów z umysłowości niemieckiej przebiega normalnie i skutecznie. Tu trzeba robotę zacząć od dziecka. Od przedszkoli niemieckich musi się rozpocząć kształtowanie umysłowości niemieckiej. Każde dziecko już z domu rodzicielskiego wyniesie nienawiść i surowo. Demokracja w tym kraju powinna istnieć wówczas, kiedy Niemcy nauczą się być demokratami. — Wszelkie przejawy wolności w tym kraju prowadzą nieuchronnie do wzmocnienia i pogłębienia wpływów faszystowskich.

Powrót Niemców do rodziny wolnych narodów świata może nastąpić tylko wówczas, gdy te narody nabiorą głębokiego przekonania, że na gruzach starych i zakorzenionych tradycji zaburzonych wychowana została POD KONTROLĄ nowa, postępową, pokojową myśl społeczna i polityczna.

# Jeszcze w sprawie Niemiec Jugosławia i Norwegia zabierają głos

LONDYN (PAP). W uzupełnieniu pierwszej wiadomości o memorandum jugosłowiańskim w sprawie Niemiec, złożonym na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych korespondent PAP podaje dalsze następujące szczegóły: Memorandum stwierdza, że rząd jugosłowiański obstaje przy decyzjach powziętych na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, które to decyzje ustaliły podstawowe zasady rozwiązania kwestii Niemiec.

Punktem wyjściowym rozwiązania problemu Niemiec powojennych jest zapewnienie na długi okres czasu kontroli militarnej i gospodarczej Niemiec.

W następnym punkcie swego memorandum rząd jugosłowiański domaga się, aby władze okupacyjne w Niemczech uprawiały wspólną politykę, tak, by mogły być osiągnięte wspólne cele, zadeklarowane w Jaltie i Poczdamie.

W punkcie 3 memoriału wysuwa postulat likwidacji Prus, jako „naczelnej podżegacza i herolda agresji niemieckiej przeciwko wschodnim sąsiadom Niemiec i innym narodom”.

„Głównym, chociaż nie jedynym ciosem przeciwko tradycjom trustów jest zniszczenie władzy niemieckiej nad terytoriami polskimi na wschód od rzek Odry i Nissy. Rząd jugosłowiański uważa, że roszczenia terytorialne Polski w stosunku do Niemiec są całkowicie usprawiedliwione, usprawiedliwione są również ze względów bezpieczeństwa roszczenia Czechosłowacji w sprawie korektury i jej granicy z Niemcami. Rząd jugosłowiański zwraca uwagę na zagrożenia Serbów Łużyckich, którym należy zagwarantować prawa narodowe oraz umożliwić swobodny rozwój narodowy. Z kolei memorandum żąda wysiedlenia Niemców z Jugosławii, jak z Czechosłowacji, Polski i Węgier.

W punkcie piątym memorandum

wyraża poparcie dla postulatów Francji i innych zachodnich sąsiadów Niemiec. W końcowym punkcie swego memorandum rząd jugosłowiański wraca do kwestii gospodarczego rozbrojenia Niemiec łączącej się z kwestią odszkodowań. Ze względu na konieczność zredukowania potencjału wojennego Niemiec należy zmniejszyć przemysł niemiecki, a urządzenia przemysłowe nie potrzebne dla gospodarki pokojowej Niemiec na-

leży bądź zniszczyć, bądź też przekazać tytułem odszkodowań narodom, które ucierpiały od agresji niemieckiej.

LONDYN (PAP). Ambasador Norwegii w Londynie Prebenson złożył konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych memorandum, wyjaśniające punkt widzenia rządu norweskiego na sprawę Niemiec. Rząd norweski uważa za jeden z najważniejszych punktów traktatu

sprawę zabezpieczenia przed przyszłą agresją niemiecką. W tym celu konieczne jest kontrolowanie pewnych dziedzin politycznego i gospodarczego życia Niemiec. Kontrola ta powinna być sprawowana nawet po zawarciu traktatu pokojowego aż do czasu, kiedy zostaną pokryte wszystkie zobowiązania niemieckie wynikające z odszkodowań oraz czasu, kiedy naród i polityczne władze niemieckie zmienią się do tego stop-

nia, że nie będą zagrażały pokojowi i bezpieczeństwu.

Specjalnej kontroli należy poddać obszar Zagłębia Ruhry, gdzie skoncentrowany jest ciężki przemysł niemiecki. Naród niemiecki powinien wiedzieć, że wszelkie te restrykcje będą zmniejszone w miarę lojalnego wypełniania zobowiązań!

Rząd norweski uważa, że sprawę kontroli Niemiec należy włączyć do systemu międzynarodowego bezpieczeństwa. Rząd norweski jest zdania, że należy utrzymać jedność polityczną Niemiec.

W dalszym ciągu memorandum norweskie zwraca uwagę na niebezpieczeństwo Prus dla pokoju światowego i na konieczność stworzenia takich podstaw społecznych, które przekształciłyby do głębi psychikę pruska.

Rząd norweski uważa, że Niemcom należy zabronić tworzenia jakiegokolwiek organizacji wojskowych lub półwojskowych. Zagadnienie to należy poddać skutecznej kontroli państw sprzymierzonych. Zakaz ten powinien być utrzymany nawet po zakończeniu okupacji i powinien również znaleźć się w ramach systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.

## Austria żąda równouprawnienia!

LONDYN (PAP). W środę rano złożone zostało konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie następujące memorandum austriackie: 1) Austria pragnie zaznaczyć, że jest krajem wyzwolonym i niepodległym jej ma być

uroczyście potwierdzona. 2) Austria wnosi o przywrócenie jej granic z roku 1937 i odrzucenie żądań terytorialnych Jugosławii. 3) Austria odrzuca pogląd, jakoby była współodpowiedzialna za czyny władz okupacyjnych, ponieważ od 13 marca

1938 roku nie istniało państwo austriackie i nie było rządu austriackiego. Austria spodziewa się, że w traktacie zostanie to uwzględnione i Austria nie będzie zmuszona do spłaty odszkodowań. 4) Uważając, że okres okupacji trwa dość długo, Austria spodziewa się szybkiego wycofania wojsk okupacyjnych i skasowania sojuszniczej rady kontroli. 5) Rząd austriacki stoi na stanowisku, że w razie pozostawienia Austrii bez armii w przeciwieństwie do wszystkich jej sąsiadów niezależnie od tego czy walczyli oni po stronie państw sojuszniczych, czy też po stronie osi, „Powstałaby próżnia w jednym z najbardziej niewralgicznych punktów w Europie”. W tym wypadku Austria nie byłaby zdolna do obrony przeciwko zakusom na jej niepodległość i neutralność. Dlatego Austria pragnęłaby uzyskać zgodę na utworzenie armii. 6) Austria wyraża nadzieję, że traktat przyczyni się do załatwienia rozrachunków z Niemcami. Austrii zależy zwłaszcza na stwierdzeniu, że przeniesienie mienia austriackiego do Niemiec jest nieważne, gdyż zostało dokonane pod presją z wyjątkiem pewnych specjalnych wypadków wyszczególnionych w ustawach austriackich.

## Kryzys rządowy we Włoszech przeciwnicy się nadal

RZYM (PAP). Dotychczas nie zapadła decyzja, czy przywódcą partii socjalistycznej Alcide De Gasperi, który od przeszło tygodnia stara się utworzyć nowy rząd koalicyjny we Włoszech, będzie w stanie wypełnić swą misję. Socjalistyczna i komunistyczna partia republikańska oświadczyły swą gotowość współpracy z partią chrześcijańsko-demokratyczną.

De Gasperi stoi na stanowisku, że ramy koalicji powinny być rozszerzone, poza zasięg tylko 4 partii. De Gasperi pragnie pozyskać w charakterze ministra spraw zagranicznych b. premiera Ivance Bonomi. Projekt ten spotkał się zdecydowaną odprawą partii lewicowych, zwłaszcza socjalistów.

## Świadkowie ujawniają szczegóły

# aresztowania prez. Starzyńskiego w procesie Fischera

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. zeznają dalsi świadkowie obrony.

Komisaryczny burmistrz Kulski przedstawia okoliczności aresztowania prezydenta Starzyńskiego. Oczwista był to akt zemsty ze strony Niemców za jego postawę.

Przy samym aresztowaniu Starzyńskiego świadek nie był. Wie o tym z opowiadania. Przy szło dwóch oficerów z gestapo ze słowami: „Pan się z nami u da”, po czym gestapowcy zabrali go ze sobą. Od tego czasu nie było odeń żadnej wiadomości, poza wiadomościami drogą nielegalną z Pawiaka. W końcu grudnia dowiedziano się, że został wywieziony z Warszawy, nie wiadomo do którego obozu.

Prok. Sawicki zapytuje: „Gdyby Niemcy odeszli przed powstaniem, jakie byłoby zniszczenie miasta na skutek administracji niemieckiej w stosunku do tego, co Niemcy zastali w 1939 roku?”

Świadek odpowiada, że wliczając ghetto, straty materialne wyraziłyby się w kilkunastu procentach majątku znajdującego się w Warszawie. W przybliżeniu od 15 do 20 proc.

Świadek obrony Kipa opowiada o wspólnych z burmistrzem Kulskim interwencjach u Leista w sprawie masowych aresztowań urzędników miejskich w czasie łapanek. Leist zajął się tą sprawą i prawie wszyscy urzędnicy zostali zwolnieni.

Świadek wyraża przypuszczenie, że w niektórych wypadkach

czynami Leista kierowała obawa odwetu, względnie kary ze strony Polski podziemnej. Gdy była jakaś gorętsza sprawa w Warszawie, Leist wyjeżdżał. — Przed powstaniem warszawskim Leist wyjechał na jakieś dwa — trzy tygodnie.

Po zeznaniach przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie staje przed sądem św. Franciszek Kotlewski. Zeznaje on, iż w okresie, gdy był zatrudniony w pałacu Blanka widział szereg nakazów ze stemplem Polizeidirektion i zaopatrzone w podpis oskarżonego Leista, które to nakazy doty-

czyły osadzenia Polaków w obozie w Treblince. To oświadczenie świadka Kotlewskiego jest bardzo znamienne, wskazuje bowiem na bezpośredni czynny udział Leista w akcji gnębienia Polaków.

W ten sposób chmury nad głową oskarżonego Leista zaczynają się zgęszczać.

W zakończeniu rozprawy prosi o głos oskarżony Fischer i w dłuższym wyjaśnieniu zaprzecza, jakoby wydawał jakiegokolwiek zarządzenia w sprawie remontowania pomnika Chopina. Na tym rozprawę przerwano do dnia 30 stycznia do godz. 9.

## Ostatnie słowo oskarżonych w Procesie Rzepeckiego

Na wstępie 15 dnia rozprawy po replice obrońców wypowiadają swe ostatnie słowo oskarżeni.

Osk. Rzepecki, stwierdza, że ważna jest dla niego decyzja sądu, jak dalece zdyskwalifikował się politycznie. Oskarżony przypomina raz jeszcze okoliczności, w jakich zerwał z Londynem. Jeszcze raz przypomina, jak to szukał pomocy u wicepremiera Nikołajczyka. Pomoc ta była wówczas potrzebna do tego, by nabrał wiary, której brakowało. Trzeba tylko jednego poparcia, że by przełamać w sobie nieufność.

W zakończeniu prosi o wymierzenie wyroków, który choć napiętnuje ujemne skutki wykonywanej nie wątpliwie błędnej polityki, ale który w swojej części kwalifikującej pozbawiony będzie momentów hańbiących.

Osk. Jachimiek w ostatnim słowie stwierdza, że jako karny żołnierz sumiennie i lojalnie wypełnił rozkazy. Wykonał również polecenie

ujawnienia się sam i ujawnienia podległych mu agend. Obecnie z całym zaufaniem składa swój los w ręce sądu.

Osk. Żuk rzeka się ostatniego słowa.

Osk. Szczurek stwierdza: „Pozostało mi tylko powiedzieć, że śledztwo, przewód sądowy, stanowisko pana prokuratora i wola narodu, wyrażona w wyborach dnia 19 stycznia zmieniły moje nastawienie i moją mentalność.

Osk. Łeski twierdzi, że za czyny swoje odpowiedzialność poniesie.

Osk. Rybicki wdzięczny jest prokuratorowi, że przeniósł to zapewnienie na płaszczyźnie nie formalnej, lecz moralnej. W zakończeniu prosi o uwzględnienie faktów przemawiających na korzyść jego podkomendnego Gołębiowskiego.

Osk. Gołębiowski płacząc oświadcza, „Grzeszyłem — ale żałuję, dlatego też ośmieliłem się prosić wysoki sąd o względnosc”.

Osk. Sanojca tłumaczy, że uległ zamętowi, jaki był szerzony w społeczności. Fala wydarzeń politycznych nie wysunęła go do pracy przy tworzeniu nowej budowli, lecz zepchnęła go w podziemie — oczekuje więc sprawiedliwej kary.

Osk. Muzyczka opisuje obszernie swą działalność w okresie przedwojennym, starając się wykazać, że nie był sanatorem, lecz był zawsze demokratą. Wyraża wiarę, że sprawiedliwy wyrok sądu pozwoli mu wrócić do szeregu tych ludzi, którzy w codziennym trudzie budują gmach nowej, lepszej i mocnej Polski.

Osk. Malesa oświadcza, że do wyjaśnień, złożonych w toku śledztwa i przewodu sądowego, nie ma nic do dodania i prosi o sprawiedliwy wyrok. Przewód sądowy zamknięto. Ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek, o godz. 12. ej.

## Co na to Europa?

NOWY JORK (PAP). Ministerstwo Rolnictwa USA zapowiedziało niedawno, że zamierza zniszczyć 20 milionów buszli „zbędnych” kartofli. Wywołało to protest ze strony dziennika „New York Post”, który pisze, że Stany Zjednoczone niszczą żywność wtedy gdy głodują liczne narody Europy i Azji. Zdaniem dziennika, niszczenie nadmiaru kartofli może być pierwszym krokiem ku realizacji polityki niszczenia wszelkiej innej „zbędnej żywności”, ażeby utrzymać wysokie ceny produktów rolnych.

## Złoty śnieg

BELGRAD (PAP). Jugosłowiańska stacja meteorologiczna podała do wiadomości, że w kilku miejscowościach spadł w niedzielę złoty śnieg. Zjawisko to tłumaczone jest przez meteorologów przypuszczeniem, że śnieg został zabarwiony drobinkami złotym pyłem naniesionym przez wiatry z północnej Afryki. Podobne zjawisko zaobserwowano w Jugosławii przed 15 laty.

## Rozporządzenie Prezydenta K. R. N.

WARSZAWA (PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w dzienniku URP rozporządzenia o zwolnieniu Sejmu Ustawodawczego następującej treści: „Na podstawie art. 25 ust. 1 i 2 konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku w

związku z art. ust. z dnia 11 go września 1944 r. o kompetencji Prezydenta KRN (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 23), zmienionej ustawą z dnia 31 grudnia 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 97) zwolnuję Sejm Ustawodawczy, wybrany na skutek zarządzenia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej dnia 12 listopada 1946 roku o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego (Dz. U. R. P. Nr 58 poz. 322) do miasta stołecznego Warszawy na dzień 4 lutego 1947 r. Prezydent Krajowej Rady Narodowej (—) Bolesław Bierut. Prezes Rady Ministrów (—) Ob. Osóbka-Morawski.

## Włochy proszą

LONDYN (PAP). Rząd włoski wystąpił z prośbą o dopuszczenie na obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

## Nawet księżka oponują

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi, że księżniczka grecka Irena, która bawi obecnie w Nowym Jorku, potępiła publicznie rolę, jaką odgrywała wojska brytyjskie w Grecji. W związku z tym rząd grecki pozabawił księżniczkę Irenę jej tytułu.

# Czy kobiety winny pozostać poza nawiasem życia politycznego?

## Ciągle aktualny problem równouprawnienia płci

W angielskim czasopiśmie „Pani domu” ukazał się artykuł Lady Violet Bonham Carter, który w przeciągu roku był przedrukowywany w wielu angielskich periodykach na wyspach brytyjskich i w języku niemieckim w strefie brytyjskiej okupacji. Artykuł nie jest ani rewelacyjny, ani w swym ujęciu nowy. Duże rozpowszechnienie zawdzięcza, widocznie, temu, że temat: kobiety a polityka — zarówno w Anglii, jak i gdzieindziej bardzo rzadko jest poruszany, zwłaszcza przez same kobiety.

### OD STWORZENIA ŚWIATA

Stary Testament głosił: kobieta niech milczy w zgromadzeniu. Mądrzy Grecy odsyłali kobiety do gynecceum, choć ich filozofowie, jak Sokrates, chętnie wiedli uczone dysputy z nielicznymi jednostkami, wyzwolonymi z kobiecego poddaństwa i niewoli.

Na ogół niewiele się zmieniło pod tym względem. Kobiety, które są wielką liczbą w powojennych społeczeństwach, nie są jeszcze nigdzie traktowane, jako równorzędny czynnik. Bardzo często odstawia się je na tor boczny, pomocniczy.

Odsyła się je np. do Lig Kobiecych, organizacji politycznych, o tak ogromnym zakresie działalności charytatywnej, i po mocniczej w działaniach innych przeważnie „męskich” organizacji, że nie sposób zrozumieć właściwego charakteru działalności, na którą składa się na pewno mnóstwo ofiarnej pracy najlepszych jednostek świata kobiecego. Zadają sobie pytanie, do czego prowadzi duże poświęcenie i bezinteresowna ofiarność osób, kierujących owymi Ligami dla wszystkich kobiet? Na pewno, jest w tym jakiś sens i metoda, bo przecież istnieją podobne organizacje gdzieindziej na świecie. Od bywają się zjazdy międzynarodowe kobiet, tak jak odbywały się w czasach, w których, jak dziś w Szwajcarii, kobiety na równi z chorymi umysłowo, i przestępcami były pozbawione praw politycznych.

### A JAK JEST DZISIAJ?

Obecnie posiadamy prawa polityczne. Dzieci i młodzież bez różnicy płci mają jednakowe prawo do nauki, jednakowo, rzekomo start do życia i dalszego swego rozwoju, jako równoprawnych obywateli państwa nowoczesnego.

W rzeczywistości jest trochę

inaczej. Trzeba więc dążyć do koniecznej naprawy stosunków pod wielu względami złych i niesprawiedliwych.

W Łodzi np. przeważa liczba kobiet, pracujących w przemyśle, handlu i biurowości, nad ilością zatrudnionych mężczyzn. A jak się przedstawia udział kobiet w kierownictwie przedsiębiorstw? Czy zmienił się zasadniczo stosunek przełożonego, majstra, czy kierownika do podwładnej mu pracownicy? Jak się przedstawia udział kobiet w Zarządach Związków Zawodowych, w Radach Załogowych? Czy wszędzie i zawsze przestrzegana jest zasada: za równą pracę, równa płaca?

### GDZIE JEST MIEJSCE KOBIEC?

Na papierze, na pewno tak, ale w rzeczywistości są liczne rozmaite formy nawrotu do przedwojennych złych obyczajów. Tylko masowy, świadomy, czynny udział kobiet w związkach zawodowych i w partiach politycznych, zapoznanie się w codziennym trudzie z celami robotniczego i pracowniczego ruchu politycznego i zawodowego

i wspólna walka o te cele, będą dla kobiet gwarancją ich rzeczywistego, nie tylko formalnego równouprawnienia.

Ligi kobiet są potrzebne dla wyrobienia społecznego tych kobiet, które nie czują się zupełnie równouprawnionym członkiem w społeczeństwie.

Moim zdaniem jedynie słuszne stanowisko jest to, które dąży do przekonania ogółu związkowców, zarówno kobiet, jak mężczyzn, że dla własnego dobra i dla dobra Polski Demokratycznej każdy członek Związku powinien być nie mechanicznie, lecz w pełni świadomością wagi i znaczenia partii politycznych czynnym współpracownikiem jednej z kierującej nawiązaną partii

### KOBIEC W RUCHU POLITYCZNYM

Praca i zadania Związków Zawodowych mają niezmiernie doniosłe w swoim zakresie znaczenie, ale dopiero zespolenie z pracą i dążeniami partii politycznej daje sukces pozytywny i trwały. Dowodem zrozumienia tego zasadniczego stanowiska było przystąpienie Zwią-

zków Zawodowych do Bloku Demokratycznego w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i tym samym wspólne umocnienie zasad Polski Ludowej, Polski Ładu wewnętrznego, pokojowego współżycia z innymi narodami.

Tak więc. Towarzyski i Koleżanki ze Związków Zawodowych, partie polityczne czekają na Wasz współdziałanie w swych zwartych i zdyscyplinowanych szeregach. W szczególności POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA, która z górą pół wieku walczyła z wszelką przemocą, niesprawiedliwością społeczną i uciskiem która szczerze i konsekwentnie walczyła do swego programu hasła równouprawnienia kobiet w każdej dziedzinie życia społecznego, jest tą partią robotniczą, która idzie w przyszłość z głębokim przekonaniem, że wszyscy razem mężczyźni i kobiety, członkowie partii i związków zawodowych, wspólnym wysiłkiem przyspieszymy Naszą Jasną, Szczęśliwą Socjalistyczną Przyszłość.

S. Woszczyńska

### Na drodze do niepodległości

## Burma podpisała układ

### Zastrzeżenia dwu członków delegacji

LONDYN (SAP). — Rząd brytyjski zawarł z delegacją Burmy układ, który jest znaczącym krokiem naprzód na drodze do całkowitej niepodległości Burmy. Premier Attlee ma ogłosić treść układu w parlamencie brytyjskim.

Układ powyższy został podpisany przez większość delegacji burmańskiej. Na układzie widnieją podpisy Aung-Sana, przywódcy Antyfaszystowskiej Ludowej Ligi Wolności, który był poparty przez U-Ba-Pe, U-Tin-Tut i Thakin-Mya. Ze strony brytyjskiej podpisał układ premier Attlee.

Układ został zakwestionowany przez dwóch członków delegacji burmańskiej, Thakin Ba Sein i Us-Saw. Zastrzeżenia swe przedłożyli oni na piśmie premierowi Attlee.

Zastrzeżenia te dotyczą następujących punktów:

1) Zgromadzenie Konstytucyjne w świetle układu nie będzie ciałem suwerennym, 2) nie ustalono, iż Burma ma otrzy-

mać całkowitą niepodległość w ciągu roku, 3) przyjęcie analogii do Tymczasowego Rządu Indii jest niepożądane, ponieważ Indie nie mają ustroju dominiowego, 4) kontrola rządu Burmy nad siłami zbrojnymi jest tylko częściowa, 5) Burma nie ma przedstawicielstw dyplomatycznych z wyjątkiem Wy-

sokiego Komisarza w Londynie, 6) nie osiągnięto ostatecznego porozumienia co do okręgów pogranicznych, 7) koncesje rządu brytyjskiego dalekie są od pierwotnych żądań delegacji burmańskiej.

## Nowa fala mrozów



Do Europy środkowej wargnęła nowa fala mrozów. Daje się ona we znaki szczególnie tym, którzy muszą pracować na otwartej przestrzeni.

## WASZ felieton

### Historia i prawda

Zawsze po nerwowych wyskokach i nieobliczalnych atakach następuje opamiętanie. Najbardziej nawet nerwowi ludzie, pobudliwi i skłonni do zachepek, po przemyśleniu i zapoznaniu się ze sprawą, wykazują skłonności do trzeźwego sądu. Trzeba tylko odczekać, pozwolić im się wyszumieć, zachować się z powagą i godnością, tak jak to obóz demokracji właśnie czyni, a opamiętanie rychło nadejdzie. Pamiętamy wszyscy interpelacje zagranicznych korespondentów i komentatorów politycznych państw anglosaskich w okresie przedwyborczym. Oni już z góry wiedzieli wszystko. Przewidywali nacisk, terror, byli przekonani o uniemożliwieniu przez podziemną opozycję przeprowadzenia normalnego aktu wyborczego, jednym słowem, wołali zgodnym chorem o unieważnienie wyborów, które jeszcze się nie odbyły.

A demokracja polska tymczasem prowadziła zgodnie z prawem i przy letnimi zwyczajami swoją akcję przedwyborczą. Nikogo nie terroryzowała, nie obiecywała nikomu gruszek na wierzbie, odcięła się całkowicie od szkodliwego systemu demagogii i przedwyborczych frazesów, postugiwała się prawdą, przekonywała obywateli o słuszności swego stanowiska. Robotnik polski wykazał w tej walce więcej posłuchu dla przekonujących argumentów swoich przywódców jak dla deklamacji tendencyjnych korespondentów. Przebieg wyborów i ich wynik dopełnił reszty. Nastąpiło opamiętanie. Wzięto pod uwagę to, czego dotąd skrupulatnie unikano. Zapoznano się z rzeczywistością polską. Przekonano się, po której stronie leży prawda. I w ślad za tym przyszły trzeźwe głosy, przekreślające wszystko to, co dotąd w tej materii rozsiewano.

Cała bez wyjątku prasa amerykańska, ta która udzielała swoich szpalt na ataki przeciwko młodej państwowości polskiej, wraca do normalnego, spokojnego i trzeźwego tonu. Znały dziennik amerykański PM przyznaje otwarcie, że kampania antypolska była inspirowana. Reakcyjni właściciele amerykańskich koncernów prasowych chcieli polizczyć się przy sposobności z polskim obozem reform społecznych. Dziennik ten podkreśla, że z wyborów wyszły zwycięsko te stronnictwa, które przewodziły w dążeniu kraju z ruin i zniszczenia. Gdyby wygrała druga strona, trudno przewidzieć, co by się stało z Polską, ale nikt nie wątpi, że terror rozszalałby się na dobre.

Dzisiaj po wyborach, naród może się zabrać do konstruktywnej, twórczej pracy. Wiadomości, które ukazywały się w prasie zagranicznej — pisze PM — zasłoniły wspaniałym zrywem i optymizmem koalicji lewicowej przy pracy nad uczynieniem z Polski kraju, w którym każdy może żyć. Nie ulega wątpliwości, że podczas gdy w większości państw europejskich panuje rezygnacja wobec nędzy i zniszczenia, w Polsce panuje powszechna wola przezwyciężenia trudności i przekonania, że uda się to osiągnąć. Dla umęczonego światła przykład Polski powinien być nauczaniem.

Zacytowaliśmy dokładnie, co o nas pisano. W tym samym tonie zaczęły pisać inne wydawnictwa. Wiemy, że nie ruszyło ich sumienie, ani że nie zmalały chęci u właścicieli koncernów prasowych, zainteresowanych wpływami fabrykantów i bankierów. Ale wiemy natomiast, że przeciwko prądowi nie można płynąć. Zbyt wyraźne i wymowne są osiągnięcia i entuzjazm pracy, jaki potrafił obóz postępu w Polsce osiągnąć. I to jest przyczyną, że korespondencje, które dotąd nacechowane były napaściwym tonem wobec nas, zawierają obecnie wiele jasnych stron dość późno niestety dostrzeżonych w rzeczywistości polskiej.

Lepiej późno jak nigdy. Trzeźwe zdania o Polsce mają jeszcze i drugie znaczenie. Stała się one automata twierdzeniem całkowitego flaska bezpodstępnej, szkodliwej opozycji, stosowanej zapamiętała przez ludzi, dla których osobista ambicja jest ważniejsza od nawiątanego interesów państwowych.

Zmiana taktyki i tonu prasy amerykańskiej nie jest dla nas niespodzianką. Zdawali sobie sprawę z tego, że po pierwszym okresie tendencyjnych ataków, będzie musiał przyjąć czas na trzeźwe i uczciwe sądy faktów i spraw, które dozwolą na oczach wszystkich, umiarkowanie patrzeć bezstronnie...

WIK.

## Maharadzowie w Indiach pragną pozostać przy władzy

Książęta oraz premierowie państw udzielnych indyjskich, zebrani w New Delhi, wyrazili pragnienie wzięcia udziału w opracowaniu przyszłej konstytucji niepodległych Indii, lecz jedynie w ramach interpretacji rządu brytyjskiego.

Wysunęli oni uchwałę, iż u-

dział państw udzielnych w przyszłej Unii Indyjskiej zależeć będzie od woli poszczególnego państwa. Stosunki wewnętrzne w każdym z państw byłyby normowane wyłącznie przez te państwa, nie zaś przez czynniki Unii.

Zimowa Akcja Premiowa  
„KURIERA POPULARNEGO”  
Kupon Nr. 34

# Niedomagania w aprowizacji

## Sprężysta organizacja i szybkie rozdzielnictwo winny dojść do głosu

Ustępujący szef UNRRY gen. Drury, będący gorącym przyjacielem Polski w pożegnalnym wywiadzie omawiając potrzeby żywnościowe zniszczonej i wygłodniałej Europy, stwierdził, iż poza ustaloną pomocą żywnościową UNRRA wartości 75 milionów dolarów, przypadającą dla Polski do końca 1946 r., dalszym przydziałem zajmie się ONZ.

W tym celu został wyłoniony komitet ekspertów, który jak ostatnio donoszą, przewiduje dla Polski udział o wartości 139 mil. dolarów, ale wykonanie tego będzie zależało od uchwały Kongresu Amerykańskiego.

### JAKA TU PROPORCJA?

Trudno przesądzić jak postąpi Kongres, nie mniej nie należy budować na tym akcie pomocy charytatywnej, bowiem przesłanki, jakimi kieruje się partia republikańska, posiadają wszelkie cechy, pilnowania własnych interesów i ekspansji gospodarczej bez względu na bolidzki innych narodów. Jednym z takich objawów charakterystycznych, to podział nadmiaru pszenicy, której eksport wyniesie 1.200.000 ton, z czego przyznano 90 tys. ton dla brytyjskiej strefy i 300 tys. ton dla amerykańskiej w Niemczech a dla Polski 8.500 ton.

### JAKIE DZIAŁAJĄ TU WPLYWY

Rzucanie tego rodzaju ochłapu świadczy wyraźnie o nierzetelnym podejściu do zniszczonej i wymęczonej Polski, którą uważano w czasie wojny za natchnienie narodów, walczących o wolność. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż działa tu złośliwie wroga propaganda przeciwko naszym żywotnym interesom. Gdyby wszelkiego rodzaju maści „pięknochy” pomysleli na chwilę, iż Polska była systematycznie ogalacana z własnej produkcji przez germańskich barbarzyńców, to byłoby mniej skłonności wśród Anglików i Amerykanów do wyślania prezentów i paczek żywnościowych dla Niemców. Byłoby rzeczą trudną do uwierzenia, aby ONZ w jakimś stopniu nie przyczyniła się do usunięcia widma niedostatków aprowizacyjnych gnąbiących wyniszczoną ludzką, gdyż to byłoby zagrożeniem powrotu do nor-

walizacji stosunków gospodarczych w Europie.

### CO SIĘ DZIEJE NA NASZEJ WSI?

Każde państwo, narażone na braki artykułów pierwszej potrzeby musi samo wcześniej pomyśleć o zarządaniu temu. Największe obowiązki w tym względzie wobec państwa i społeczeństwa spoczywają na ludności wiejskiej. Zmobilizowano wszystkie wysiłki celem umożliwienia jej zakupów po cenach sztucznych lub komercyjnych artykułów przemysłowych na sumę 50 miliardów zł. Ten olbrzymi wysiłek klasy robotniczej i inteligencji nie może pójść na marne. Podatki, wymierzone wsi są minimalne, gdyż państwo chce dać ludności wiejskiej jak najwięcej korzyści i umożliwić zagospodarowanie, nie-

mniej nie może dopuścić do podwyżki cen artykułów rolniczych.

Tymczasem artykuły żywnościowe na wsi chowane są w śpichrzach na lepszą koniunkturę, a paskarze mają pierwszeństwo przy zakupie. Obawiamy się, iż państwo nie chce tolerować takiego stanu rzeczy będąc ostatecznie zmuszone do naciśnięcia śruby podatkowej i wyciągnięcia w ten sposób ze stodoł towarów na rynek, co w konsekwencji boleśnie może odczuć ludność wiejska.

### BRAKI, KTÓRE NALEŻY USUNĄĆ

Nie mniej należy stwierdzić, iż podejście naszych czynników odpowiedzialnych za aprowizację w kraju jest niejednokrotnie niezyciowe. Zbiera się bowiem fundusz aprowizacji z dopłat przemysłu i skarbu, zakupuje ar-

tykuły rolnicze przez „Społem” lub PCH, otrzymujemy ponadto transporty z UNRRY, i to wszystko nieraz leży miesiacami na składach, gdyż nie ma rozdzielnika, lub towary nie są wycenione.

Poza tym nie ma odpowiedniego systemu w planie interwencyjnym. Sprzedaż towarów przemysłowych i zakup rolniczych, pomyślane jako pewnego rodzaju wymiana towarów częstokroć niedopisuje. Brak sprężystości w polityce aprowizacyjnej wykorzystują elementy spekulacyjne, stąd też w obecnym trudnym momencie gospodarczym winniśmy jak najlepiej ująć zagadnienie organizacji, interwencji i systemu rozdzielnictwa.

Albin Różycki-Kępa



Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej Al. Kościuszki 58 w dniu 20 bm. o godz. 17-ej tow. prok. Le-wiński Jerzy; do Dzielnic „Bałuty” ul. Sierakowskiego 16 w dniu 22 bm. o godz. 10-ej — tow. Włodarski Zygmunt.

Dzielnica „Bałuty” PPS zawiadoma, że w dniu 2 lutego rb. o godz. 10-ej we własnym lokalu przy ul. Sierakowskiego Nr 16, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Wejście na zebranie za okazaniem legitymacji partyjnej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W czwartek 30.1. rb. o godz. 18-ej w lokalu dzielnic „Śródmieście-Le-wa” Narutowicza 23, odbędzie się od-prawa wszystkich zarządów Kół PPS należących do wyż. wym. dzielnic. Obecność pełnych zarządów kół obowiązkowa.

### Na fundusz wyborczy PPS

Tow. Dedek Wacław wpłaca i zyska do wpłacenia tow. tow. Wojewódzkiego Prezesa Tadeusza Januszewskiego i Wacława Miałkowskiego.

### „Syn pułku”

W kinach łódzkich wyświetlany jest nowy film produkcji radzieckiej „Syn pułku”.

Jest to wzruszająca opowieść o prostych i szlachetnych ludziach, którzy pośród ciężkich zmagani wojennych zdołali zachować a nawet pogłębić swoje duchowe wartości; jest to ciekawa historia z życia frontu, ogrzana ciepłem ludzkich serc.

Bohaterem filmu jest bezdomy pastuszek Wania Sołncew, który przysięgnięty przez artylerzystów staje się „synem pułku”.

Gra artystów znakomita. Rolę tytułową gra niezwykły 9-cio letni jasnowłosy Jura Jankin, który swą grą acją poblił wszystkich dotychczas widzianych na ekranie młodocianych artystów.

Film wyreżyserował W. Pronin wg scenariusza Walentyna Katajewa, twórcy „Samotnego Zagła”.

„Syn pułku” jest filmem wartościowym, który będzie się podobał zarówno dorosłym jak młodzieży i dzieciom.

# Meble dla świata pracy

## Tanie nowoczesne sprzęty na raty

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Łódzkiego, przeprowadziło już szereg inwestycji i remontów, jak również komasację niektórych fabryk, co spowodowało przejście na produkcję seryjną. Wzrosła b. znacznie produkcja oraz jej jakość. Wykonanie planu produkcji w drugim półroczu 1946 r. wynosiło — 135%.

Zjednoczenie Łódzkie uczestniczy w dostawach eksportowych mebli, szczególnie do Wielkiej Brytanii. Ponadto Zakłady Zjednoczenia produkują meble stołarskie, biurowe, wyroby budowlane, artykuły sportowe i inne, które są rozprowadzane na rynku krajowym przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego.

Na rok 1947 przewiduje się m. in. seryjną produkcję mebli mieszkalnych dla rzeszy pracowniczych. Będą to meble nowoczesne — tanie, a spłata należności za nie odbywać się będzie w ratach.

Duży sukces osiągnęło Zjednoczenie w akcji oszczędnościowej zapoczątkowanej w lipcu ub. roku. Według niepełnych danych, oszczędności poczynione od tego czasu wynoszą po-

nad milion złotych.

W bieżącym roku Zjednoczenie otrzymać ma dalsze fundusze inwestycyjne, które zostaną

# Na wzór psa policyjnego tropił Polaków w okresie okupacji

(a) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 37-letni Reinhold König, członek NSDAP z okresu okupacji i „blockleiter” z ramienia tej organizacji na terenie jednej z dzielnic Łodzi. König należał do najbardziej typowych prześladowców Polaków. Szykanował przy lada okazji, straszł gestapem niewinnych ludzi, a nawet wykorzystywał znajomość terenem swej działalności, aby doprowadzać do władz „arbeitsamt” niepracujących i zmuszać do rejestracji, a co za tym idzie pracy na rzecz władz okupacyjnych.

Prokurator Bronowski w mowie oskarżycielskiej podkreślił rolę NSDAP na terenie krajów słowiańskich, a w szczególności Polski. Jej zbrodniczą działalność i gorliwość w pracy osk. König, żądając wysokiego wymiaru sprawiedliwości dla czło-wieka, który na wzór psa policyjnego tropił Polaków, eskortując nawet więźniów, ażeby przypadkiem nie znaleźli okazji do ucieczki.

Sąd pod przewodnictwem sędz. Dilla skazał osk. König na 15 lat więzienia.

# Za znęcanie się nad rannym gorliwy SA-man skazany został na karę śmierci

Marcin Leffler, soltys wsi Albertów i Regułów, pow. brzezińskiego od 1940 r. należał do formacji SA i NSDAP i pełnił funkcje jednego z czterech „zolliterów” na granicy celnej pomiędzy b. generalnym gubernatorstwem a „Warthegau”. Leffler należał do bardzo czynnych i gorliwych hitlerowców. Zmuszał on nie-

tylko gospodarzy ze swych gromad do prac okopowych i ściągali w bezwzględny sposób kontyngenty zbożowe i mięsne, lecz również brał czynny udział w łapanekach organizowanych przez „arbeitsamt” w okolicznych wsiach i gminach.

Jako kierownik celny Leffler brał udział w biciu złapanych na granicy

szmuglerów i tak kiedyś dwóch nieletnich chłopców, którzy przekroczyli nielegalnie granicę, zbił własnoręcznie i oddał w ręce żandarmerii. — Chłopcy ci zginęli bez śladu.

Swego czasu w potyczce celników z partyzantami, jeden z AK-owców został ciężko ranny i nie zdołał się wycofać wraz ze swym oddziałem. Wówczas gorliwy celnik bił, kopał i znęcał się nad nieszczęśliwym rannym.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Lefflerowi, który zaprzeczył wszystkim tym zarzutom stawianym mu przez akt oskarżenia i twierdził, że aresztowania odbywały się na rozkaz władz wyższych, a wypadków okrucieństw nie mógł sobie przypomnieć.

Szereg świadków potwierdził zarzuty aktu oskarżenia w całej rozciągłości, wnosząc jeszcze kilka dramatycznych szczegółów jak np. to, że oskarżony brał udział nawet w ustalaniu list aresztowanych, wystawianiu odczywiście nazwiska ludzi najuczciwszych i najpożyteczniejszych dla sprawy polskiej.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora Kaczyńskiego — skazał Marcina Lefflera na karę śmierci.

### KOMUNIKAT

TEATR LALEK „FARAMUSZKA” zapowiada przedstawienie dla dzieci w sali Związku Polskich Artystów Plastyków, przy ul. Piotrkowskiej 65, II p. w sobotę dnia 1 lutego o godz. 16 ej i w niedzielę dnia 2-go lutego o godz. 12 i 14.

Wystąpi znany czarodziej z programem: „Siedzi sroczka na płocie”. J. Porazińskiej, Czerwony Kapturek” L. Wiszniewskiego i „Zaczarowana skrzynka” p.g. baśni ludowej.

### Nowe wydawnictwa „Wiedzy”

# Wojsko podziemne

„Wojsko podziemne” Jana Mulaka jest wydawnictwem, którego ambicje są stosunkowo duże. Jak bowiem wskazuje podtytuł wspomnianego wydawnictwa, chodzi tu o historyczne już uszeregowanie wydarzeń i postaci, związanych z wojskiem w podziemiu Polski w latach od 1939 do 1945. Jeżeli uwzględnimy przy tym okoliczność, że na terenie naszego kraju istniało około 15 organizacji wojskowych w różnych okresach czasu i że posiadały one zawsze określone oblicze polityczne, że często ulegały różnym przeobrażeniom o zasadniczym znaczeniu — wysiłek autora na tym tle posiada specjalną wymowę.

Należy pamiętać ponadto, że Warszawa, która była centralą każdej niemal organizacji konspiracyjnej, pogrzebała w swych ruinach wiele dokumentów i osobistych wspomnień działaczy. W takich warunkach najważniejszym źródłem informacji musiała być pamięć autora, wsparta na bogatym doświadczeniu i na współudziale nie tylko w działalności wojskowej, ale i politycznej. Mimo tych obiektywnych trudności Mulak potrafił zgromadzić w swym wydawnic-

twie bogaty materiał faktyczny, który nadaje książce nieprzemijającą wartość.

Pierwsze rozdziały zatytułowane: „Przed wybuchem wojny” i „Pierwsze uderzenie” są wstępem, który obiektywnie określa siłę militarną Polski w ogólnym układzie europejskim i daje jednocześnie podstawę do oceny konspiracyjnych już poczynań wojskowych Polaków. Nie jest przypadkiem, że pierwsze kroki podziemnego żołnierza stawiane były przy wybitnym współdziałaniu Polskiej Partii Socjalistycznej, zapoczątkowanym jeszcze we wrześniu 1939 roku organizacją Batalionów Robotniczych w Warszawie i gdynskich kosynierów.

Najświeższą organizacją wojskową na przełomie 1939 na 1940 była Komenda Obrońców Polski, która swym zasięgiem obejmowała cały kraj. Późniejsze wydarzenia wysuwają na czoło wojskowej akcji konspiracyjnej Związek Walki Zbrojnej, którzy tworzyli sanacyjni żołnierze, którzy tworzyli sanacyjni oficerowie. Organizacja ta szybko znalazła oparcie w rządzie londyńskim. Mimo głoszonego w swych wydawnic-

twach hasła apolityczności, najbardziej odpowiedzialne stanowiska były w niej opanowane przez sanatorów. Fakt ten — na skutek przekształcenia się w ZWZ w późniejszym okresie w Armię Krajową — zaciążył bardzo poważnie na politycznych dziejach polskiego podziemia. ZWZ (późniejsze AK) stanie się od-tępnym terenem tolerancji się sanacyjnej wrogiej demokracji „góry” z tymi elementami demokratycznymi, które w nim tkwiły, szukając silnej organizacji wojskowej.

I dlatego obiektywnie oceniając sytuację można stwierdzić, że ZWZ przez trzy lata spełnił dla sanacji rolę przyzwoitego mostowego, z którego w odpowiednim momencie może być uruchomiona ofensywa w celu odzyskania pozycji utraconych we wrześniu 1939 r.

W roku 1942 pojawił się na terenie kraju nowy ośrodek działalności konspiracyjnej: — Polska Partia Robotnicza. Dla realizacji hasła walki z okupantem PPR organizuje Gwardię Ludową, która przekształca się później w Armię Ludową. W tym okresie przy współdziałaniu RPPS i grup demokratycznych organizowanych w Centralnym Komitecie Ludowym powstaje Polska Armia Ludowa.

W wydawnictwie Mulaka stosunkowo obszernie potraktowany jest przebieg żydowskiego powstania w

głębce warszawskim i przebieg powstania warszawskiego. Podane fakty, daty i cyfry dotyczące powstania warszawskiego dostatecznie przez życie ilustrują bohaterstwo żołnierza, walczącego na barykadzie i czynni przywódców, szukających drogi do władzy.

Książka napisana jest z wielką troską o obiektywizm i uczciwość informacyjną. I dlatego wszelkie uogólnienia poprzedzone są faktami, których wymowa posiada niedwuznaczne oblicze prawdziwości. Niezależnie od tej najważniejszej cechy wydawnictwo to zainteresuje dzisiaj nie tylko tylko konspiratorów polskiego, szukającego syntetycznego obrazu polskich wysiłków wojskowych i politycznych, ale każdego czytelnika, który, naskutek zróżnicowania życia polskiego w czasie okupacji, nie był zdolny do szerszych uogólnień i jasnych poglądów.

Nie znaczy to jednocześnie, aby omawiana książka wypełniona była treścią o kronikarskim jentynie charakterze. Umiejętność posługiwania się słowem, prostota i jasność sformułowań czynią z tej książki jednocześnie zajmującą lekturę, której tok wydarzeń zalecawia i opowiada uwagę czytelnika.

A. P.

\*) Jan Mulak — „Wojsko podziemne” — 1939 — 1945. Spółd-wyd. „Wiedza”.

Z tajemnic ubiegłej wojny

# Gaz na froncie wschodnim

## Co oznaczał niemiecki plan „Barbarossa“?

12 listopada 1940 r. zdecydował się Hitler na okupację ZSRR. Generał-pułkownik Paulus otrzymał rozkaz zjawienia się w rezydencji Hitlera, w Obersalzberg, gdzie „Fuehrer“ polecił mu opracować plan wojenny przeciw Rosji, zwany planem „Barbarossa“. Według tego planu mieli Niemcy w ciągu kilku tygodni zająć Rosję, aż po Dniepr. Rzeka ta, którą postanowiono ufortyfikować, była upatrzoną na barierę, poza którą armia niemiecka, przygotowując się do dalszej walki, miała spędzić miesiące zimowe.

### TYTUŁY OPER

W listopadzie 1940 r. rozpoczęło się przegrupowanie 16-ta armii niemieckiej, znajdującej się w Holandii, przerzucono do Polski. Ruchy tych wojsk były maskowane, posługiwano się przy tym w rozkazach tytułami oper włoskich, jak np. „Cyrulik sewilski“, „Aida“, „Rogoletto“, „Trubadur“ itd. Z początkiem wiosny były wojska na swoich najejszych.

W rzeczywistości organizowały Niemcy tylko swoją własną obronę.

### OFENSYWA

22 czerwca o zmroku, rozpoczęła się na froncie szerokości 2.000 km akcja przeciwko ZSRR. Jeszcze kilka godzin później widziano pociągi towarowe, jadące spokojnie przez granicę, z Rosji do Niemiec.

Początkowo Niemcy posuwali się codziennie o 40 km naprzód, każda armia działała według swego planu, armia północna w kierunku państw bałtyckich, celem okrążenia Leningradu; armia centralna w kierunku Kijowa i Wiaźmy, gdzie miano zniszczyć największą grupę Armii Czerwonej; i armia południowa, której wyznaczono osiągnięcie Wołgi między Astrachaniem i Stalingradem. Dopiero w październiku osiągnęli Rosjanie pierwszy sukces: zniszczyli siedem lub osiem dywizji niemieckich, które posunęły się za daleko naprzód.

### BARBAROSSA ZAWODZI

Nadszedł listopad, ale armia niemiecka była mimo swego szalonego impetu jeszcze daleką od urzeczywistnienia planu „Barbarossa“.

W tym czasie dyskutowano w głównej kwaterze Hitlera projekt okrążenia Moskwy i Leningradu. Druga armia pancerna pod komendą generała Guderiana otrzymała zadanie odcięcia drogi masom Armii Czerwonej, cofającym się do Moskwy. Miliony mężczyzn, kobiet i dzieci miano zmusić tym manewrem do skoncentrowania się w tym mieście. Równocześnie otrzymała 18 ta armia fińska rozkaz okrążenia Leningradu.

Obydwa miasta chciał Hitler zniszczyć gazem. Ściągnięto w tym celu 50—80 kompanii miotaczy mgły. Po wytopieniu ludności mieli pionierzy zrównać te dwa miasta z ziemią.

Hitler zdecydował się na u-

życie tak barbarzyńskiej metody, gdyż uważał on ludność Leningradu i Moskwy za mózg całego bolszewizmu i był przekonany, że nie uda mu się nigdy skłonić tych ludzi do poddania się hitleryzmowi. Przeciwnie, mogli oni stać się niebezpiecznymi, nawet i po zwycięstwie armii niemieckiej i po okupacji zachodniej części Rosji.

### FAŁSZYWE MAPY

Niezmierzone obszary państwa rosyjskiego były niemieckiemu sztabowi generalnemu praktycznie zupełnie nieznanymi. Mapy pokazywały tylko najważniejsze drogi i miasta, ale połowa wsi, które zdobyte, nie była uwidoczniła. Niektóre dy-

wizje kierowały się według znalezionych map rosyjskich i zostały powiedzione na manowce. Okazało się, że mapy te były fałszywe.

Nadomiar wszystkiego rozpoczęli partyzanci swą działalność za frontem. Żandarmeria polowa okazała się do walki z nimi za słaba i wnet już musiano użyć do walki z nimi całe pułki piechoty i strzelców. Walka ta stała się jeszcze cięższa, gdy sowieccy strzelcy spadochronowi wyładowali w grudniu 1941 r. za liniami agresorów. Niesłychana wytrzymałość żołnierza radzieckiego osiągnęła nareszcie swój cel.

Mak.

### Rewelacje na procesie ks. Tiso

## Haniebny flirt z Hitlerem zakończył się zajęciem Czechosłowacji przez Niemców

W toku trwającego już od szeregu tygodni procesu marionetkowego prezydenta Słowacji, ks. Tiso, wyszły też m. in. ciekawe szczegóły, dotyczące nastawienia politycznego pomonachijskiego premiera Czechosłowacji, przywódcy agrariuszy czeskich, Berana.

Odczytano mianowicie zeznania najaktywniejszego Krywchalka, który wysłany został przez Berana do Berlina z misją zacieśnienia stosunków między Pragą a Berlinem. Według otrzymanych instrukcji Krywchalek miał się zgodzić na wszystkie żądania niemieckie, wzamian, za co Beran prosił jedynie o zwrot kilku pogranicznych wiosek, co — jak sądził — zaradziło by nieco niepopularności jego rządu w społeczeństwie. Beran polecił oświadczyć w Berlinie, że jest gotów usunąć z rządu niemile widzianych przez

Niemców ministrów, ewentualnie i sam ustąpić premierostwa dr. Czernemu, a w dogodnej chwili nawet pozbawić urzędu prezydenta dr. Esmila Hache.

Referent niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych dla spraw Czechosłowacji i Węgier dr. Wolf odpowiedział Krywchalkowi, iż oczekuje, że Beran sam przybędzie do Berlina. Ponad to oświadczył, że

Czechosłowacja powinna jak najbardziej zbliżyć się do Niemiec, ponieważ Berlin może sobie wybrać Pragę, Bratysławę, lub Budapeszt.

Jak wiadomo, wszystko to skończyło się 15 marca zajęciem Pragi przez Niemców, Hitler przyszedł sam „odwiedzić“ Berana, nawet nie korzystając z jego oferty co do usunięcia Hache.

## Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej w Danii

Nabożeństwo żałobne za duszę księcia Adolfa Gustawa odbędzie się dziś rano w kościele

szwedzkim w Kopenhadze. Następnie zwłoki będą przewiezione do Szwecji na pokładzie szwedzkiego okrętu wojennego. Premier duński Christensen wysłał depeszę kondolencyjną do duńskiej następczyni tronu, która jest siostrą księcia Gustawa Adolfa. Poseł szwedzki w Kopenhadze przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy złożyli na jego ręce w imieniu swych rządów kondolencje.

Mąż zmarłej aktorki Grace Moore, aktor hiszpański Pereira, znajduje się w drodze z Cannes do Kopenhagi. Pogrzeb Grace Moore odbędzie się w Cannes.

## Redaktora technicznego

poszukuje wydawnictwo

„KURIERA POPULARNEGO“

Zgłoszenia osobiste wraz z świadectwami

I referencjami w redakcji ul. Piotrkowska 68

codziennie od g. 12 - 13

### Niemcy pokazują kły (VI)

## Walka

Dochodziła pierwsza po północy, gdy pod „kwatery“ wilkołaków zbliżył się oddział żołnierzy pogranicza. Był to rozległy budynek, obok niego ogród i liczne zabudowania gospodarskie.

Dowódca oddziału po obstawieniu domu wraz z kilkoma żołnierzami podszedł do głównych drzwi wejściowych. Zapukał. Słychać jakieś kroki. Za chwilę drzwi otwierają się. Na progu ukazuje się jakiś Niemiec. Na rozkaz podnosi ręce do góry i prowadzi żołnierzy do pokoju. Dowódca, przekręca kontakt. Przy świetle widzi pokorną minę Niemca.

Indaguje go. Niemiec zaklina się. On też jest „niewinny“. Nie należał do „wilkołaków“. Przemocą zajęli mu dom i zamienili na kwaterę. Wczoraj wie-

czorem opuścili wieś i udali się do lasu.

Wtem na dworze rozległy się strzały.

— Obywatelu poruczniku! — krzyknął jeden z żołnierzy. — Szwaby atakują nas z poza stoły i stajen.

W tym samym momencie Niemiec zgasił światło i jednym sem skoczył na parapet okna. Rozległ się brzęk stłuczonej szyby. Niemiec wyskoczył na dwór tuż obok stojącego strażnika.

— Stój! — rozległo się kilkakrotnie. Następnie padł strzał. Niemiec upadł na ziemię, brocząc obficie krwią. Gdy żołnierze podbiegli, kończył właśnie swe występne życie...

### WALKA

Wywiązała się zażarta walka. Nieprzyjaciół śmiało atakował,

Widać był pewny zwycięstwa nad małym oddziałem żołnierzy, wciągniętych w zasadzkę do wnętrza budynku.

Ale dowódca był starym i doświadczonym żołnierzem frontowym. Większą część swoich żołnierzy skrył wycofał i rzucił na skrzydła z poleceniem na wiązania kontaktu z oddziałem, stojącym na skraju lasu i na dany znak uderzenia na wroga. Pozostałym — kazał wycofać się poza obręb budynku i słabym ogniem ostrzeliwać się. W ten sposób „wilkołaki“ zostali zamknięci ze wszystkich stron, droga do odwrotu została zamknięta.

Manewr udał się doskonale. Żołnierze w mig pojęli plan dowódcy i wykonali go w sposób ścisły, szybki i pomysłowy, przelatując niepostrzeżenie dla wroga z jednego miejsca na drugie. Taki skok udać się może jedynie wyćwiczonemu żołnierzowi. A niewątpliwie żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza mieli ogromne doświadczenie bojo-

we, które osiągnęli na szlaku bojów zwycięskich od Oki aż do Berlina i Łaby.

„Wilkołaki“ coraz agresywniej następują. Atakują z wielką siłą ognia. Nasi wopięści odpowiadają umiarkowanym, lecz bardziej celnym ogniem obrońców.

Wróg przygotowuje się do generalnego szturm, gdy wtem na skrzydłach ozwały się zrazu pojedyncze strzały, które później przeszły w rytm ciągłej strzelaniny.

Te długie serie polskich pelleszy i karabinów były celnie w szwabskie szeregi.

Niemcy są oszołomieni niespodziewanym pojawieniem się Polaków na skrzydłach. Unosząc ze sobą rannych wycofują się szybko w stronę lasu. Ale tu czekała ich jeszcze jedna tragiczna niespodzianka. Oddział żołnierzy, stojący na brzegu lasu, zagroził im drogę do ucieczki.

„Wilkołaki“ są zupełnie dezorientowani. Niektórzy bronią się jeszcze, ale większość wi-



### Film, kłopoty i dolary

PREMIERA filmu amerykańskiego „The Outlaw“ wywołała swego rodzaju sensację w stolicy Wielkiej Brytanii. Uczyniła nie tylko sławnym reżysera Johna Russela, zresztą dość przeciętnego, ale wywołała w pewnym sensie skandalik, który wprowadził w nieład zakłopotanie lokalne władze miejskie. Po wodem pierwszym i głównym był afisz, ten sam zresztą, który łącznie z zupełnie niedwuznaczną treścią filmu spowodował zakaz jego wyświetlania na ekranach amerykańskich.

Otóż w momencie, gdy wspomniany afisz umieszczony został przed frontonem kina „The Pavilion“, wzbudził nie tylko zainteresowanie przechodniów, którzy dalecy zresztą od purytanizmu uznali go za bezwzględnie zbyt frywolny, ale zainteresował równocześnie inspektora policji, który ze względów zasadniczych zdecydował skierować sprawę do ojców miast. Wspomniany afisz, przyczyną tylu perypetii i interwencji przedstawiał aktorkę, jedną z bohaterek filmu neglżującą swoje wdzięki, co ze względu na charakter publiczny miejsca musiałoby wzbudzić zrozumiały odruch u londyńskiego gentelmana. Rada zdecydowała wysłać w wyńkiej interwencji reprezentantów, celem dokładnego zbadania sprawy na miejscu. Według powszechnego przekonania zdecydowała ona, aby podobnie jak to miało miejsce z anonimowym filmem „Anna i król Syamu“ dokonano kilku koniecznych poprawek graficznych w wystawionym na widok publiczny egzemplarzu. Poprawek, po dyktowanych podziemnie przyzwolności.

Film ten zdobył przypadkowy niezastąpiony rozgłos. Jedno jest pewne: reżyser zdobył dolary, a ojcowie miasta nabawili się kłopotu. A przecież w gruncie rzeczy chodziło tylko o tę jedną drobną sztukę garderoby.

### Wiek szybkoci

ZNAMY wszyscy przyswyołowia już bałkę z żółwim. Jej głęboka prawda jest aktualna nie tylko w przeszłości. Przykładu na słuszność tego twierdzenia dostarczają nam pisma francuskie i brytyjskie, które z oburzeniem czy też humorem narzeczian podają dość oryginalny wykład z notatnika podróży samolotem 19 amerykańkanek, które wraz z dziećmi zdecydowały odwiedzić, wobec niepokojących pogłosek kursujących w USA, swych mężów w strefie okupacyjnej w Niemczech, celem zabezpieczenia swych praw. Z notatek tych wynika, że 23 grudnia samolot zbliżył się do Irlandii, 24-go po długich tarapatkach wyładował na jednym z lotnisk w Szkocji. W ciągu 25 i 26 połączenie z Brukselą okazało się w dalszym ciągu niemożliwe. Samolot wrócił do Londynu. 28-go pasażerowie w 5 minut po zajęciu miejsc zostali uprzejmie poproszeni o opuszczenie wnętrza. Podobno defekt maszyny i znów złe warunki atmosferyczne. 29, 30 i 31 lot i dopiero późnym wieczorem lądowanie we Frankfurcie.

Widząc beznadziejność położenia rzuca broń i poddaje się.

W rezultacie na placu boju pozostali zabici i ranni „wilkołaki“. Poza tym wzięto licznych jeńców i broń.

Dnia następnego rano odbywa się przesłuchanie „wilkołaków“. Przyznają się do wszystkiego. Na terenie ich wsi powstała tajna organizacja „Wehrwolfów“, której zadaniem była bezwzględnie na walka z „napływową ludnością polską“.

Instruktorami organizacji byli przeważnie oficerowie i podoficerowie b. armii niemieckiej, którzy dzięki podrobionym paszportom przenikali tu z głębi Niemiec.

Tak zakończyła się owej pamiętnej nocy wyprawa dzielnych żołnierzy pogranicza, która położyła wreszcie kres zbrodniczej akcji „wilkołaków“ i wniosła uspokojenie w życie miejscowej ludności polskiej.

Fr. Lewandowski, por.

# W szkole dla głuchoniemych

## Jak nauka i trud nauczycieli zwalcza kalectwo?

W Łodzi przy ul. Sienkiewicza 35 znajduje się publiczna szkoła specjalna Nr 97 dla głuchoniemych.

Mało kto interesuje się techniką nauczania ludzi upośledzonych przez naturę i na pewno niejednym zaciekałaby wygląd takiej szkoły od strony jej wewnętrznej organizacji i urządzenia.

### W CZASIE PRZERWY...

Pierwsze — trzeba przyznać — dość nieoczekiwane wrażenie to krzyki i wrzawa w czasie przerwy w nauce. Nieoczekiwane dlatego, że to przecież szkoła dla dzieci głuchoniemych. Z wyjaśnieniem pośpiesza kierownik szkoły, przypominając, że dzieci nie słyszą wydawanych dźwięków, dlatego są one częstokroć tak przeraźliwe i nieopanowane.

### LEKCJE W I i V KLASIE

A przecież ileż pracy i wysiłku trzeba było poświęcić dla nauczania dzieci wydawania głosu w ogóle. Do szkoły przychodzą bowiem najczęściej dzieci zupełnie nieme. Trzeba je więc w pierwszym roku nauczyć odpowiedniego oddychania i wydawania dźwięków, następnie zaś artykułowania ich. To artykułowanie właśnie jest głównym przedmiotem nauczania.

Niektóre dzieci w I klasie już zupełnie poprawnie powiedzą już „oko“, „woda“, niektórym natomiast wychodzi ciągle coś w rodzaju „ooo“ lub „ata“.

Daje się również zauważyć, że dziecko głuchoniemych rodziców wydaje dużo dźwięczniejszy i normalniejszy w brzmieniu głos niż dziecko, nie obciążone dziedzicznym kalectwem. Natomiast dzieci głuche w pierwszym pokoleniu lepiej układają wyrazy, więcej przywiązują wagi do wymowy i na ogół łatwiej i prędzej się uczą.

### SZCZYT EDUKACJI

W V klasie na obecnych 7 uczniów, z trójką można było się bez wysiłku porozumieć. Mówią wyraźnie, spokojnym, normalnym tonem z pewnym akcentem. Innym wyrazem wychodzą jeszcze piskliwie, jak krzyk ptaka czy trudny do zrozumienia dla nieosłuchanego ucha bełkot. Nauczycielka jeszcze dwóch z pozostałej czwórki kwalifikuje na opanowanie mowy, pozostali będą mogli porozumiewać się tylko pismem.

Jak wygląda dalsza edukacja — zapytujemy kierownika, który oprowadza nas po klasach.

— Jedną z naszych absolwentek poszła nawet do normalnej

szkoły powszechnej, lecz było to dziecko wybitnie zdolne, na ogół nauka kończy się na naszej szkole — wyjaśnia kierownik. Dalsze wykształcenie może być tylko fachowe. Prowadzimy więc warsztaty rękodzielnicze i mechaniczne.

W warsztatach tych uczą się również dzieci starsze, które już nie są w stanie opanować mowy i korzystają jedynie z

„doksztalających“ kursów wieczorowych.

### BOLĄCZKI — PLANY — MARZENIA

Szkoła dla głuchoniemych przy ul. Sienkiewicza, to jedyna tego rodzaju szkoła na miasto i województwo. W chwili obecnej posiada ona 140 wychowanków, podczas, gdy na terenie województwa znajduje się jeszcze ok. 200 dzieci, nie

mających możliwości uzyskania miejsca w szkole.

Projektowane jest założenie ośrodka rolniczo-ogrodniczego na jakiejś resztówce poparcelacyjnej, już nie tylko dlatego, że w internacie obliczonym na 25 miejsc mieszka 46 dzieci, ale również i w tym celu, aby uczyć dzieci, w szczególności wiejskie nie odrywając je od środowiska, w którym się znajdują — powoduje to bowiem często drażliwe komplikacje psychiczne.

Do marzeń kierownictwa, jak i całej szkoły należy lokal, w którym mogłyby dzieci przynajmniej swobodnie siedzieć w czasie lekcji, woda, której mieszkańcy brak w kranach i trochę więcej ciepła.

Rodzice uczących się dzieci woleliby zapewne, aby taniej kosztował internat — nauka jest bezpłatna — lecz na to jedynie mogłaby wpłynąć ogólna obniżka cen na produkty żywnościowe.

H. Adamczewska

## Sytuacja na rynku pracy w Łodzi

### Brak wykwalifikowanych pracown. umysłowych

(t) Według danych, otrzymanych przez nas od Urzędu Zatrudnienia, sytuacja na łódzkim rynku pracy przedstawia się dość kłopotliwie. Kłopotliwie — w sensie braku rąk roboczych, braku wykwalifikowanych pracowników i robotników w przemyśle, instytucjach i biurach. Do Urzędu Zatrudnienia napływają wciąż zgłoszenia od fabryk i biur, a zapotrzebowania tego nie można zaspokoić. I tak, np. potrzebni są najbardziej fachowcy we włókiennictwie, jak tkacze, przadki. Poszukiwani są także w dużej ilości specjaliści innych zawodów, metalowcy, drukarze itd. Jest wiele zgłoszeń na rzemieślników różnych specjalności, a zwłaszcza stolarzy.

Najdotkliwszy jest jednak w

Łodzi brak wykwalifikowanych sił biurowych.

Popyt na pracowników i robotników znacznie przewyższa podaż. Bezrobotnych jest b. nie wiele, a poszukujący pracy ważne należą do tzw. grup nie wykwalifikowanych. Są to albo b. robotnicy sezonowi, albo osoby, które dotąd nie pracowały i właściwie nie posiadają żadnego określonego zawodu.

## Centrala odpadków

### przystępuje do usprawnienia swej działalności

W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem wiceministra inż. Gołańskiego konferencja, poświęcona usprawnieniu zbiórki surowców odpadkowych. Braли w niej udział poza przedstawicielami Centrali Od

padków reprezentanci Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego i Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Postanowiono zwiększyć w terenie działalność Centrali Odpadków i zainteresować ogół społeczeństwa zbieraniem makulatury i smat tak niezbędnych dla przemysłu papierniczego i włókienniczego. Zwiększenie dopływu do naszych fabryk surowców odpadkowych przyczyni się do wydatniejszego zmniejszenia importu.

Celem usprawnienia działalności Centrali Odpadków postanowiono zwołać na konferencji stworzenie Rady Nadzorczej w Centrali Odpadków. Członkami Rady mają być przedstawiciele trzech Centralnych Zarządów, głównie zainteresowanych działalnością Centrali Odpadków. Do Rady wejdzie zatem po dwóch przedstawicieli z Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz jeden reprezentant z Centralnego Zarządu Przemysłu Budowlanego.

Z ramienia przemysłu papierniczego wchodzi do Rady Nadzorczej w Centrali Odpadków Dyr. Handlowy CZPP. ob. Libiszowski oraz Naczelny Dyr. Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego ob. Ajszczak.

### „POPULARNE KONCERTY W C.R.D.K. — T.U.R.“

Centralny Robotniczy Dom Kultury — T.U.R. wznowił cieszące się wielkim powodzeniem „Popularne koncerty dla pracujących“.

Tradycyjnie w sobotę dnia 1 lutego b.r. o godz. 17.00 w sali C.R.D.K. przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się koncert z udziałem zawodowych artystów naszego miasta.

Bilety w cenie 28 zł. do nabycia w kasie.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie parkanu ażurowego z siatki żalaznej na żelbetonowych słupach dla boiska szkolnego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 249/251.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska Nr. 64 I piętro, pokój Nr. 5 do dnia 7 lutego 1947 r. do godziny 12.00, w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na wykonanie parkanu ażurowego z siatki żalaznej na żelbetonowych słupach dla boiska szkolnego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 249/251.“

Szczegółowe informacje oraz kos-

## Zasluga i chleb

Zniszczenia wojenne nie zamykały się tylko liczbą wypalonych i zburzonych miast, miliardowych strat w gospodarstwie narodowym, ale i olbrzymimi stratami, jakie kradzież nasz poniósł w materiale najcenniejszym, bo w materiale ludzkim.

Równocześnie z wytężoną pracą na rzecz odbudowy, wysiłkiem całej ludności musi być skierowany na ulżenie doli tym, którzy najbardziej podczas minionej wojny ucierpieli, którzy krwią swoją zrosili pola bitew. Dziesiątki tysięcy inwalidów wojennych czeka jeszcze wciąż na pomoc społeczeństwa. Swoją ofiarną służbą dla Ojczyzny, bohaterską walką, wreszcie gorącym pragnieniem dalszej pracy dla kraju, zasłużyli sobie na to, aby demokratyczna Polska jak najszybciej zaszereżowała ich do społeczności twórczej, czynnej, w ramach — oczywiście — ich obecnych, ograniczonych kalectwem, zdolności, aby nie stali się wbrew swej woli ciężarem dla nikogo, aby mogli żyć i żyć dla siebie i swe rodziny.

Pierś inwalidów wojny wyzwoleniczej narodu zdobłą odznaczenia i medale bojowe, które wszystkich nas napawają dumą. Ale nasze rachunki z inwalidami wojennymi nie mogą skończyć się na oddaniu należytego hołdu zasłudze. Jak we wszystkich krajach, winniśmy uczynić wszystko, aby ludziom tym dać pracę i chleb. Do tego powołane są wszystkie zakłady pracy wszystkich sektorów: — państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Ustawa inwalidzka nakłada na te przedsiębiorstwa obowiązek zatrudnienia co najmniej 3 inwalidów na każdych 100 pracowników. Niestety, dużo przedsiębiorstw obowiązków tego nie przestrzega. Jest to fakt, którego nie można niczym wytłumaczyć. Fakt wprost karygodny.

W samej Łodzi zrzeszonych jest około 2,900 inwalidów, w okręgu łódzkim ponad 4 tysiące, a drugie tyle ubiega się o prawa inwalidzkie. Łatwo sobie wyobrazić, że jest niepodobniestwem, aby wszyscy ci ludzie mogli sami zbudować sobie nowe życie. Gdyby przymusowe zatrudnienie inwalidów było przez wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje realizowane — sytuacja rzesz inwalidów nie była by tak ciężką, jaka jest w istocie.

Minister pracy i opieki społecznej wydał ostatnio instrukcję, wskazującą na konieczność rozłoczenia opieki nad około półmilionową rzeszą inwalidów i ich rodzin. Sadzimy, że będzie to apel ostatni i wierzmy, że tak uprzemysłowiony ośrodek jak okręg łódzki, pierwszy da przykład całej Polsce, jak należy traktować tych, dzięki którym korzystamy dziś z dobrodziejstw pokoju i wolności.

## Konferencja kierowników świetlic

Wojewódzki Komitet i Ogólnopolskiego Kongresu Konkursu Ochołnych Zespołów Świetlic Zw. Zaw. w Łodzi, zwołuje zebranie kierowników świetlic, zgłoszonych do eliminacji powiatowych w dniu 31.1.47 r. o godz. 10.00 rano w Świetlicy P.Z. P.B. Nr 6, ul. Piotrkowska 194.

## Wystawa w Galerii Miejskiej

W związku z otwarciem w sali Miejskiej Galerii Sztuki Plastycznej (Park Sienkiewicza) Wystawy pośmiertnej prac artysty malarza Stanisława Kamockiego, Sekretariat Galerii komunikuje, iż wycieczki zbiorowe mogą zwiedzać wystawę po uprzednim zgłoszeniu swego udziału ustnie lub telefonicznie (tel. 110-59).

Do uczestników wycieczek wygaszane będą pogadanki przez specjalistów prelegentów.

### AKTUALNE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE KRAJU I ŚWIATA

znajdziesz tylko

## „DZIENNIKU GOSPODARCZYM“

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 50

TELEFON 216-70

## Kat z obozu w Kołdyczewie

### stanie przed sądem w Łodzi

(a) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanie w najbliższym czasie 29-letni Michał Globa członek t. zw. „służby bezpieczeństwa“ białoruskiej formacji militarnej, który w okresie od 1942 do 1944 r. jako członek plutonu egzekucyjnego brał czynny udział w masowym likwidowaniu ludności łódzkiej, w szczególności zaś Polaków, w mało znanym obozie śmierci, założonym przez Niemców w majątku Kołdyczew pod Baranowiczami.

Kołdyczew znajduje się obecnie po za granicami Polski. W obozie tym założonym w r. 1942 zostało zlikwidowanych ponad 20 tys. osób, prze-

ważnie ludności polskiej z okolicznych zaścianków. Przywożeni tam byli w celu masowego uśmiercania również Czesi, Rosjanie, Jugosłowianie i Żydzi.

W czerwcu 1944 r. w okresie ofensywy Armii Czerwonej w ciągu trzech dni zostało straconych 3 tys. osób. Likwidowano tam w sposób znany z opisów egzekucji w Oświęcimiu, Majdaniku i innych obozach, kładąc ręce i nogi skazanym i strzelając w tył głowy. Poza tym istniały również w tym obozie komory gazowe. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia z liczby 20 tys. osób, które zostały sprowadzone do obozu, uratowało się ok. 95 osób.

W związku ze sprawą jednego z katów obozu w Kołdyczewie, Michała Globy prokuratura Sądu Okręgowego zwraca się do wszystkich mających jakiegokolwiek wiadomości o tym obozie czy działalności oskarżonego o zgłaszanie się w prokuraturę Sądu Okręgowego, pok. 354, prok. S. Bronowski, — ponieważ zeznania świadków mogą wnieść do sprawy nowy ciekawy materiał dotyczący bestialstwa niemieckiego okupanta.

Związek Uczestnik. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację urządził w dniu 2-go lutego 1947 r. o godz. 10.00 rano w sali kina „Polonia“ KARNAWAŁOWY PORANEK ARTYSTYCZNY udział biorą: Bielicka Hanka, Górka Stefia, Obarska Ola, Wilczyńska Lena, Domieniecki Waclaw, Kozzela Karol, Kuncewicz Rajmund, Morawski Zygmunt, Szwańcar Henryk, „Te“ 4. Wesela piątka. Dochód przeznaczony na cele społeczne Związku, sprzedaż biletów w sekretariacie Związku ul. Piotrkowska 49, tel. 183-25, oraz w kasie kina „Polonia“, codziennie od godz. 17.00.

## POCZTÓWKI WIELKANOCNE

W 20 SZESZCIOBARWNYCH WZORACH

na bezdrzewnym kartonie pocztówkowym w znanym wykonaniu Zakładów Graficznych DRUKARNI św. WOJCIECHA w POZNANIU

Od 15 LUTEGO SPRZEDAWAĆ BĘDĄ

## Składy Papieru i Tektury

STANISŁAW DOLEWSKI Spółka Komandytowa

### CENTRALA:

POZNAŃ, ul. Przemysłowa 25. Telefon 48-80 i 46-91.  
Sprzedaż drobnicowa: ul. Kantaka 5. Telefon 23-01.

### ODDZIAŁY:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 108. Telefon 214-85.  
Sklep detaliczny: ul. Piotrkowska 42. Telefon 210-07.  
WARSZAWA, ul. Lwowska 17. Telefon 870-90.

# SPORT

## Lista 10-ciu najlepszych sportowców Łodzi

ustalona

Trwający w sumie blisko miesiąc nasz plebiscyt sportowy, w którym czytelnicy „Kuriera Popularnego” wybrali 10-ciu najlepszych sportowców Łodzi został zakończony. Od środy 22 stycznia trwały nieprzerwanie obliczenia. Ogółem nadesłano do redakcji 2649 odpowiedzi. Blisko 160 zostało uwzględnionych ponieważ przysłano je po wyznaczonym terminie.

Technika głosowania polegała na obliczaniu punktów, jakie na poszczególne kuponach otrzymywali kandydaci do listy 10-ciu najlepszych. Jak wyjaśniliśmy w swoim czasie, zawodnik umieszczony na liście na pierwszym miejscu otrzymał 10 pkt., na drugim — 9 pkt., na trzecim — 8 itd.

Praca była mozolna, bowiem trzeba było każdy kupon dokładnie sprawdzić, i kolejno wypisywać zdobyte punkty na specjalnych arkuszach zaopatrzonych w nazwiska kandydatów.

Wyniki ostateczne pokrywają się na ogół z przewidywaniami, choć na pewnych pozycjach stanowią niespodziankę. Jeżeli między pierwszą czwórką różnice w punktach są wyraźne, to począwszy od miejsca 6-go sławka jest bardzo wyrównana i o kolejności decydowały minimalne zsumowane różnice.

Byłszy zmuszeni sklasyfikować 11 zawodników, bowiem na ostatnich dwu miejscach znaleźli się dwaj znani sportowcy o identycznej sumie punktów.

**63 — KANDYDATÓW**

W sumie w kuponach zgłoszono 63 kandydatów. Niektórzy są z całą pewnością znani tylko autorom. Na trzech kuponach znaleźliśmy nawet nazwisko Henryka Chmielewskiego, od 9 lat przebywającego w Ameryce. Według pobieżnej nawet analizy stwierdzić można, że największą popularnością cieszą się piłkarze.

### Sędziowie radza

Zgodnie z regulaminem W.S.O.Z. Wydziału Sędziowskiego najpóźniej do dnia 30 stycznia r.b. arkuszy ewidencyjnych mogą być pozbawieni prawa uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, stosownie do komunikatu Wydziału Sędziowskiego P.Z. P.N. nr. 4/18.

**UWAGA! HOKEISCI RKS TUR-u**

Dzisiaj, t. j. w czwartek 30.I. odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26, o godz. 18, ogólne zebranie członków sekcji hokejowej, oraz sympatyków.

Członkowie sekcji obowiązani są przybyć na zebranie wraz ze sprzętem, jaki posiadają.

Między pierwszą 11-ką znajdujemy aż 4-ch, bokserów jest 3, 2 lekkoatletyki (panowie sklasyfikowani są o wiele gorzej!), 1 hokeista i 1 kolarz.

**STANISŁAW BARAN ZWYCIĘZYL**

Pierwsze miejsce przypadło bodaj najpopularniejszemu piłkarzowi Łodzi, reprezentantowi Polski STANISŁAWOWI BARANOWI. Zebrał on OGÓŁEM 14.447 PUNKTÓW.

Na drugim miejscu uplasował się **JÓZEF FISARSKI — 12.252 PKT.**

Trzecie miejsce zajęła **JADWIGA WAJSÓWNA 10.041 PKT.**

Dalej idą: **4) OLEJNIK JERZY 9.080 PKT.**

**5) JERZY BEK 6.662 PKT.**

**6) MIECZYŚLAWA MODERÓWNA 4.470 PKT.**

**7) WŁADYSŁAW KRÓL 3.973 PKT.**

**8) HENRYK KOCZEWSKI 3.760 PKT.**

**9) WŁADYSŁAW KARASIAK 3.554 PKT.**

**10 i 11) ex-quo STANISŁAW WOŹNIAKIEWICZ i TADEUSZ HOGENDORF 2229 PKT.**

**NAJMIŁODSZY LAUREAT**

Baran jest spośród pierwszej dziesiątki najmłodszym, obok swego sąsiada Hogendorfa, mieszkańcem Łodzi. Fakt, iż w przeciągu krótkiego okresu czasu zdobył sobie uznanie i sympatię olbrzymiej rzeszy sportowców świadczy wymownie o jego poziomie i rezultatach uzyskanych w minionym roku.

Gratulujemy serdecznie piłkarzowi RKS sukcesu w pierwszym sportowym plebiscycie zorganizowanym w naszym mieście.

**BOKSER — GENTLEMAN**

Mimo ciężkiej kontuzji odniesionej w styczniu 1945 r. i wskutek tego, dłuższej przerwy w karierze, Józef Pisarski znalazł się na drugim miejscu. Pozycja ta przypadła w u-

dziale bokserowi, który dał niezwykle świadectwo swej ambicji sportowej. Rządsko zdarzało się, by pięściami po dwukrotnym łamaniu ręki wracali na ring. Pisarski wrócił i błyskawicznie odzyskał swą pozycję jeżeli nie najlepszego w Polsce, to jednego z pierwszych.

### CZEKAMY NA MEDAL

Wajsówna była jedyną zawodniczką, która nie przyniosła wstydliwej porażki na mistrzostwach Europy w Oslo. Łodzianie dali świadectwo swemu zaufaniu w możliwości Wajsówny również jeżeli chodzi o przyszłość. Ze swej strony życzymy p. Jadzi, by raz jeszcze wywiesiła na maszcie olimpijskim flagę z białym orłem.

### JERZY OLEJNIK

Jerzy Olejnik w ciągu r. 1946 ucył nielubym sękem ku górze. Mistrzostwa Polski, wspaniała postawa w Pradze, zwycięstwa w Szwecji postawiły go w rzędzie najmocniejszych punktów naszej reprezentacji bokserkiej. Olejnik nie ma w swej kategorii przeciwnika nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju.

### NASZA NADZIEJA

Jerzy Bek, to również obok nieprzeciętnego talentu, przykład niepowściąpliwego ambicji. Ten młody kolarz, rokujący wspaniałą przyszłość dał w minionym sezonie wielokrotnie świadectwo wysokiego wyrobienia sportowego. Prześladował go wielekrotnie pech. Bek z uporem wal-

czył o najszlachetniejszy tytuł — mistrza Polski i uzyskał go wreszcie pod koniec sezonu na zawodach w Szczecinie.

### NAJSZYBSZA KOBIETA W POLSCE

Mieczysława Moderówna, najszybsza kobieta w Polsce, pod nieobecność Walasiewiczówny jest bezkonkurencyjna. Nie trzeba chyba powtarzać, iż z całą pewnością w nadchodzącym sezonie poprawi znacznie swe wyniki, co w konsekwencji przyczyni się niewątpliwie do awansu na liście przyszłorocznej.

### KRÓL

Król jest sportowcem, na którym wzorowała się cała młodzież przed wojną. Mimo zaawansowanego wieku, popularny kiedyś piłkarz obecnie w dalszym ciągu jest czynnym zawodnikiem, należy do elity hokejowej w Polsce.

### I KOCZEWSKI

Henryk Koczewski jest jak jego poprzednik — równie wszechstronnym i utalentowanym zawodnikiem. Sądźmy, iż wyróżnienie, jakie spotkało go ze strony opinii sportowej naszego miasta będzie podniecię do dalszej pracy nad poprawą swej formy. W nadchodzącym sezonie piłkarz Koczewski na pewno błysnie pełnią swego wielkiego talentu.

### AKORD WSPANIAŁEJ KARIERY

Władysław Karasiak w r. 1946 po 15 latach czynnej kariery piłkarskiej wycofał się definitywnie z boiska.

Odtąd możemy go spotkać na każdej niemal imprezie piłkarskiej jak w charakterze widza cieszy się, oglądając młodych adeptów sportu, który w Łodzi związany jest silnie z jego nazwiskiem. Honorowe miejsce na liście 10-ciu najlepszych, traktujemy jako pokwitowanie za wspaniałą karierę tego nieustraszonego piłkarza.

### MORYC DZIELI MIEJSCE...

Listę zamykają nazwiska Woźniakiewicza i Hogendorfa. „Moryc” w minionym sezonie przechodził renesans swej formy. Niektórzy ze znawców dowodzą, że i przed wojną Woźniakiewicz nie był tak świetnie przygotowanym do sezonu pięściarzem, jak obecnie. Życzymy mu serdecznie, by w swej dalszej karierze przywdział napowrót koszulkę reprezentanta.

### Z HOGENDORFEM

Hogendorf miał sezon nierówny. Wydaje nam się, że gra jego była wnikliwiej formą Barana. Kiedy Baran błyszczał na boisku, jakiś chował się w jego cieniu najbliższy przyjaciel i partner. Naodwrot — podczas słabszych dni Barana, występował w pełni nieprzeciętny talent Hogendorfa. Kapitan PZPN dopiero w ostatniej klasyfikacji 40 kandydatów do reprezentacji łaskawszym okiem spojrzal na łodzianina. Wierzymy, że w ślad za swym kolegą, Hogendorf w tegorocznym sezonie dostąpi zaszczytu włożenia koszulki reprezentacyjnej. Zasługuje na to całkowicie.

## 5-ciu zwycięzców konkursu!

Spśród 2649 odpowiedzi, żadna nie pokrywała się z ostatecznym wynikiem konkursu. Zgodnie w większości co do pierwszej 5-tki odpowiedzi różnią się między sobą znacznie w dalszych pozycjach.

W tej sytuacji, zadaliśmy sobie trud sklasyfikowania odpowiedzi czytelników, aby wybrać te z nich, które najbliższe są ostatecznemu wyniku.

Najbliższą ostatecznemu wyniku odpowiedzi przysłał p. Józef Jędraszczak, zam. w Radogoszczu, ul. Sowińskiego.

Następne miejsce zajął p. Szepean Bziegielewski, zam. w Łodzi, ul. Wójtowska 4.

Dwaj pierwsi otrzymują nagrody w postaci bezpłatnego przejazdu i biletu wstępu na mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja. Prosimy się oni o zgłoszenie się do administracji naszego pisma po odbiór nagród w terminie do soboty 1. lutego bież. roku.

III nagrodę w postaci bezpłatnego biletu na mecz Polska-Srodkowa — Praga, który odbędzie się w środę 5 lutego w Łodzi, otrzymują p. Czajka Stanisław, zam. w Łodzi, ul. Orła 21 i p. Lisiecki Zdzisław, zam. Łódź, ul. Rembielskiego 27.

Piątą nagrodę w postaci kwartalnej prenumeraty „Kuriera Popular-

nego”, zdobył p. Sapieja Władysław Łódź, Hrabowska 27.

Po nagrody 3 i 4 należy zgłosić się w poniedziałek przyszłego tygodnia, natomiast prenumeratę prosimy uzgodnić w administracji „Kuriera Popularnego” w terminie do 1 lutego.

## Polska wicemistrzem w Davos

DAVOS, — Akademickie Zimowe Igrzyska o mistrzostwo świata zakończyły się konkursem skoków narciarskich na małej skoczni w Belgien. Z 36 zgłoszonych zawodników startowało zaledwie 13.

Pierwsze miejsce zajął Austriak Dellekarth, uzyskując skoki 60, 68 i 64 m. mając notę 326,7 pkt. Drugim był Finn Taavitsainen, mając

skoki 56,5, 59 i 61 m, notę 304,7 pkt. Polak Samek był czwarty, mając skoki 56, 58 i 61 m, nota 294 pkt., Dziedzic Polska) był piąty, ze skoka mi 53, 54 i 58 m, nota 288,2 pkt.

W ogólnej klasyfikacji, Polska zajęła drugie miejsce, mając 40 pkt., za Austrią (56 pkt.), ale przed Szwajcarią (34 pkt.).



— Przypuszczam. Tam jednak sytuacja jest o wiele trudniejsza. Przygotowania sztabu Wehrmachtu są bardzo dobrze zakonstruowane.

— Ciekaw jestem, czy nasz Cagliari ma coś z tym wspólnego.

— Napewno.

— No to postaram się coś skombinować. Rina pokojówka przynosi mi często papiery z kosza stojącego koło jego biurka. Powiedziałem jej, że potrzebne mi są do robienia wycinanek. Muszę teraz dwie godziny dziennie przyodzabiać jej pokój różnymi papierowymi fidrygalkami. Naprawdę, nie ma nic śmieszniejszego od zawodu agenta wywiadu.

— Znam śmieszniejszy widok — rzekł Stilwell.

— Widok agenta wywiadu wiszącego na długim, konopnym sznurze. Niech pan przestanie raz na zawsze bawić się swoją pracą i pomyśli o niej poważnie.

— Będę się starał — Kent roześmiał się wesoło

i poklepał kapitana po ramieniu. — Jutro po południu przyjdę do pana.

Wyszedł z izby z taką pogodną twarzą, jak gdyby udawał się na poobiednią partię tenisa w jednym z miast kraju, dla którego w tej chwili ryzykował życie.

### ROZDZIAŁ SZÓSTY. SOJUSZ.

Konie szły stępą, Luigi jechał milczący i zamysłony, nie zwracając pozornie najmniejszej uwagi na jadącego w pewnym oddaleniu Kenta. Kiedy najbliższe domy miasta rozplynęły się w porannym oparze, a linia zewnętrznych fortyfikacji pozostała daleko poza nimi odwrócił się nagle i skinął ręką. Kent wspiął konia i przyklusował bliżej.

— Czy signor wzywał mnie?

— Tak.

Jechali teraz obok siebie dotykając się prawie strzemiionami. Luigi spojrzal uważnie w oczy Kenta. Ten ostatni nie spuścił wzroku, lecz patrzył na Włocha nie nie mówiącymi oczyma. Jedną ręką trzymał niedbale cugle, druga była niewidoczna pod fałdami burnusa.

— Poznałem cię odrazu. Nigdy nie przypuszczałem, co prawda, że cię tu spotkam, ale nie ma w tym ostatecznie nic dziwnego. Co tu właściwie robisz?

— Jeżeli ci powiem, że znajduję się tu w celach

turystycznych, nie uwierzysz mi — roześmiał się Anglik — nie poza tym nie mogę ci powiedzieć.

— Hm... czy nie uważasz nawet za stosowne dać mi pewne wytłumaczenie z twojej tu bytności.

— Ależ oczywiście. Jestem żołnierzem i robię wszystko co mogę, aby kraj mój wygrał wojnę. Nie przypuszczasz chyba, że przyjechałem tu bawić się w Araba.

— I co teraz masz zamiar zrobić ze sobą?

— To zależy mój drogi, to zależy. — Mimo pozornej beztroski Kent myślał intensywnie nad każdym słowem, które wychodziło z jego ust. — Prawdopodobnie zaczekam tu na przyście naszych wojsk.

— Czy jesteś pewien tego?

— Czego? Tego, że wojska Jego Królewskiej Mości zniszczą faszyzm we Włoszech jestem zupełnie pewien. Poza tym pewien jestem, iż trzy czwarte ludzi w twojej ojczyźnie myśli zupełnie to samo co i ja.

— Tak. Masz rację. Wiesz przecież, że sympatie moje dla Anglii zawsze były głębokie.

— Wiem o tym. W przeciwnym wypadku armia włoska straciłaby wczoraj jednego ze swych młodych i obiecujących oficerów lotnictwa.

Pomimo wesołego tonu, jakim słowa te były wypowiedziane, Luigi zdrzął. Wiedział, że zawierają one prawdę. Mimo woli rozejrzał się po okolicy.

(D. c. n.)

**Dzień w Łodzi**

Telefon red. dyżurnego  
257.94

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), RoWińskiej - Kopprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Sieniekiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

**TEATRY**

**PAŃSTWOWY TEATR WP.**  
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś opera narodowa „Cud mnie, many czyli Krakowiacy i Górale“ Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego. Tańce-układu J. Hryniewickiej.

**TEATR POWSZECHNY TUR**  
11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia J. Bliźnińskiego „Pan Damazy“ z Al. Zelwiczem w roli tytułowej. Z powodu choroby jednego z wykonawców premiera „Ożenku“ i „Oświadczeń“ na parę dni odłożona.

**TEATR KOMEDIJ MUZYCZNEJ „LUTNIA“**

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg“.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

**TEATR „SYRENA“** Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

**„PANI PREZESOWA“**

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska - Janina Draczeńska, Stefania Grodzienka, Stefka Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witasi.

Pocz. przedst. o g. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisława Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

**TEATR KAMERALNY**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie sztuka T. Gaycego „Homer i Orehideja“ z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy - Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

**TEATR „GONG“**  
ul. Południowa 11

Dziś dnia 30. I. 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tyłko dla dorosłych“. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 19.30 - Sala ogrzana.

**BILETY ULGOWE DO TEATRU**

Dyrekcja Teatru „GONG“ komunikuje, że bilety ulgowe dla świata pracy można otrzymywać w Wydziale Kulturalno - Oświatowym Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2. Poza tym grupy pracowników począwszy od 10 osób mogą otrzymywać bilety ulgowe wprost z Dyrekcji Teatru ul. Południowa 11. Zgłoszenia od godz. 11-13 i od 17-20-ej. Młodzież akademicka korzysta indywidualnie ze zniżek 50 proc.

**Odczyty**

W piątek dnia 31 stycznia b. r. o godz. 18-tej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Piotrkowska 272-b. Redaktor Jan Aleksander Król wygłosi odczyt p. t. „Od Tamizy do Moskwy“.

**RADIO**

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.30 Muzyka, 8.50 „W Łódzkiej Szkole“, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świetlic robotnic., 12.35 Stylizowane pieśni japońskie, 12.50 Aud. dla szkół, 14.00 Pog. akt. p. t. „Śląska Stolica“, 14.15 „Z twórczości Franc. Schuberta“, 15.00 Muzyka, 15.25 „5 minut poezji“, 15.30 „Polska Rodzina Radiowa“, 15.35 „Ze świata radia“, 15.40 Jan Brahms - kwartet smyczkowy op. 51 Nr 1, 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka chóralna, 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.10 „Mozajka o zmierzchu“, 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych“, 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Koncert solistów, 18.30 „Nauka przy głosn., 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 „Przechadzki po mieście“, 19.23 Sprawy bieżące - Przem. J. Dąb-Kociola woj. łódzkiego p. t. „O większą kromkę chleba“, 19.30 Recital śpiewaczy, 20.00 Dziennik, 20.25 Koncert symfoniczny, 21.00 Słuchowisko p. t. „Podwójny człowiek“ wg. B. Prusa, 21.25 „Nasze pieśni“, 21.45 „Pokrzywy nad Brdą“, 22.00 Kwadrans prozy, 22.25 Koncert życzeń, 23.10 Ost. wiad. dziennika radiow.

**Kina**

**ADRIA** Marszałka Stalina (Główna 1) - „Syn Pułku“.  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) - „Maksym“  
**BAJKA** (Franciszkańska 31) - „Zoja“  
**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) - „Twardzi ludzie“  
**HEL** (Legionów 2-4) - „Twardzi ludzie“  
**MUZA** (Ruda Pabianicka) - „Nieuchwytny Smith“  
**OŚWIATOWE II** (Rzgowska 94) - „Była sobie dziewczeczka“  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) - „Zakazane piosenki“  
**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 74-76) - „Podrzutek“  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) - „Nowe pokolenie“  
**ROMA** (Rzgowska 26) - „Skarb Rodziny Goup“  
**REKORD** (Rzgowska 2) - „Elwira Madigan“  
**STYLOWY** (Kilińskiego 123) - „Ulica złoczyńców“  
**ŚWIT** (Bałucki Rynek 5) - „Sekretarz Rejkomu“  
**TATRY** (Sienkiewicza 40) - „Ich stu i ona jedna“  
**TECZA** Piotrkowska nr. 108 - „Podrzutek“  
**WISŁA** (Daszyńskiego 1) - „Syn Pułku“  
**WŁÓKNIARZ** (Zawadzka 16) - „Zakazane piosenki“  
**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) - „Ulica złoczyńców“  
**ZACHĘTA** (ul. Zgierska 26) - „Uwodziciel“  
Kino „Bałtyk“ początek seansów: godz. 15.30, 18, 20.30.  
Kino „Polonia“ początek seansów: 15.30, 18, 20.30.  
Kino „Włóknierz“ początek seansów: 15, 17.30, 20.  
Kino „Wolność“ początek seansów: 16, 18, 20.  
W kinach: WŁÓKNIARZ - WOLNOŚĆ - WISŁA - STYLOWY są czynne wystawy „PLANU TRZYLETNIEGO“.

**KONCERTY**

**FILHARMONIA W ŁODZI**  
W piątek 31 bm. wielki koncert symfoniczny. Na czele orkiestry Dyr. Zdzisław Górzyski. Solistą koncertu będzie niezrównany pianista Stanisław Szpinalski, który odegra koncert fortepianowy Chaczaturiana. W programie orkiestry Mendelssohna uvertura „Sen nocy letniej“, Smetany poemat symfoniczny „Weitawa“ oraz Janačka: Lańskie tańce. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk“.

**Ofiary**

Władysław Kowalski na P.C.K. zł. 200.- (dwieście).  
Władysław Kowalski na R.T.P.D. zł. 200.- (dwieście).  
PPS Dzielnica Bałuty z okazji imienin sekretarza W.K.P.P.S. tow. Jana Karbowiaka wpłaca zł. 1.000 na R.T.P.D.

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI**

PODAJE DO WIADOMOŚCI  
ZARZĄDÓW STOŁÓWEK, że

DZIAŁ WARZYW P. S. S., ŁÓDŹ, ul. MAŁA Nr 2 (Zielony Rynek)

POSIADA NA SKŁADZIE

wszelkiego rodzaju warzywa, jak:

BURAKI - MARCHEW - CEBULĘ - KAPUSTĘ  
KWASZONĄ - OGÓRKI KWASZONE (deserowe i na zupę) oraz GRZYBY SOLONE, MARYNOWANE,  
OWOCE I ZIEMNIAKI.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

**SPROSTOWANIE**

W sprawozdaniu z procesu łódzkiej organizacji WIN, który odbył się 13 stycznia 1947 r., podano m. in. nieścisłą wiadomość, iż skazany na śmierć szef wywiadu WIN Zbigniew Zakrzewski - pseudo „Bryła“ urodzony w 1911 r. był pracownikiem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stwierdza, iż Zbigniew Zakrzewski nie był pracownikiem Zakładu, nie wiązał go żaden stosunek służbowy z Zakładem, był jedynie pośrednikiem (agentem) ubezpieczeniowym w pow. łaskim, t. zn. stosunek jego z Zakładem był zupełnie luźny: za pozyskane ubezpieczenie otrzymywał przewidzianą prowizję i na tym się kończył jego kontakt z Zakładem.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

(PAP)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI - specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3-5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN - choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Pułdnowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2-5. -1446

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 4-7 Al. 1 Maja 3.

Dr med. B. TOLCZYŃSKI - specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1-3 i od 4-6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. -929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, becherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12-2 i 4-6. Tel. 205-55. -232

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. -930

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12-1 i 3-5 1/2.

Dr med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłucowych. Piotrkowska 33 godzina 12-1 i 3-5 1/2.

Dr ŚWIECIEŁO ADAM - choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 33, tel. 185-71.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów - Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10-7.

**Zaofiarowanie pracy**

KRAWCOWA poszukuje uczennicy lub panienki z początkami szycia ul. Polna 33, m. 2 (dojdzie od ul. Limanowskiego). -5423

POTRZEBNA pracownica, samodzielnie na pomoc domowa, warunki dobre - ul. Kilińskiego 44, m. 51. Albert. -5427

KSIĘGOWEGO-bilansistę i kalkulatora poszukują Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu. Wiadomość: Zgierz, 1-ego Maja 4 lub Łódź, Piotrkowska 177, telefon Nr 170-52. -5428

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zaangażuje referentkę do spraw Kolonii letnich oraz pielęgniarkę do szpitala, wychowawczynię i świetliczankę. Oferty składać należy w biurze Oddziału ul. Piotrkowska Nr 165. -5429

**Kupno i sprzedaż**

ZESZYTY, bruliony, kalendarze terminowe, teczki, skoroszyty, początki kolorowe, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielacze, przebitkowe poleca „Polonia“, Łódź, Jaracza 1. -5410

NARCZARZE! Smary, kijki, kółka i inne artykuły sportowe poleca D/H Jan Pujdak i S-ka, Piotrkowska 83, tel. 126-62. -5422

SPRZEDAM maszynę „Singer“ - gabinetową, ul. Wólczńska 79/15. -5426

**KUPIMY**

IGŁY DZIEWIARSKIE kotonowe i szwalnicze różnych asortymentów.

Zgłoszenia:

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego Nr 3, - Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 82/84.

**NATYCHMIAST POTRZEBNI**

do Państw. Zakł. Przem. Jedwab.-Gal. Nr 10, w Leśnej, Dolny Śląsk  
1 KIEROWNIK TECHNICZNY dla Kombinatu  
3-ch MAJSTRÓW TRAKCICH - jedwabników  
4 PRZEWLEKACZKI na jedwab 3 SNOWACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Dyrekcji Przem. Jedwabn.-Gal. Łódź, ul. Traugutta 4. (PAP)

**CENTRALNE BIURO**

WYNAJMU FILMÓW

ul. Sienkiewicza Nr 33.

**Poszukuje pracowników**

jako POMOC BUCHALTERYJNĄ.

GWARANTOWANA

najlepsza - nietrująca i najtańsza pasta do podłóg TYLKO „ROBOT“

**SPRZEDAM** pilnie maszynę do nawijania bawełniczek. - Dubiak, ul. Ogrodowa 10, m. 15, między godziną 17-20. -5430

**Zagubione dokumenty**

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, dowód osobisty (przedwojenny) na nazwisko Ciechowski Franciszek, ul. Narutowicza Nr 50.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną - handlową, zaświadczenie wojskowe RKU Bydgoszcz i inne na nazwisko Chajdas Czesław, Bydgoszcz, ul. Jeszewska 16, m. 14. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą - Łódź, ul. Piotrkowska 46, m. 18. -5424

UNIEWAŻNIAM kartę przydziału stoiska Nr 1075 wydaną przez Zarząd Miejski w Łodzi na nazwisko Tyborowska Zofia, ul. Plocka 28. -5431

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS na nazwisko Gumińska Magdalena, Zgierz, ul. Gołębia 14. -5432

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz setkowy poza tekstem - 10 zł. (poszukiwanie pracy - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr - szpalta poza tekstem - 20 zł., w tekście - 30 zł. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.